Nr 52. Dnia 6 marca. Czwartek. Dnia 22 lutego (6 marca) 1879 roku.

Prenum[illegible] Kurjera Warszawskiego [illegible] w Warszawie rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50, a za odn[illegible]szenie do domów dopłaca się kop. [illegible]
Numer pojedyńczy w kantorze redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY DZIEWIĄTY.

Na prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rubli sr. - (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek 46, oraz za opakowanie i ekspedycję s. 1 kopiejek 54).
Prenumeratę przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do redakcji nie zwracają się

Dziś: ŚŚ. Wiktora, Wiktorji i Koloty P.
Jutro Ś. Tomasza z Akwinu Wyznawcy.
Sobota: ŚŚ. Jana Bożego i Beaty P.
Niedziela: ŚŚ. Franciszki Rz., Cyryla i Metod.

Wschód słońca o godzinie 6 minut 38
Zachód „ „ 5 „ 42

Długość dnia godzin 11 minut 8
Przybyło „ „ 3 „ 30

Adrès Redakcji „Kurjera Warszawskiego:" Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Poniedziałek: ŚŚ. 40 Męczenników.
Wtorek: Ś. Konstantyna Wyznawcy.
Środa: Ś. Grzegorza I. Papieża.
Czwartek: ŚŚ. Nicefora Biskupa i Modes[illegible]

— Wczorajsze pasyjne nabożeństwo, drugie z kolei, w kościele św. Józefa, na Krakowskiem-Przedmieściu, obok skweru, zgromadziło niezliczone tłumy pobożnych. Świątynia ta mimo swej obszerności literalnie zatłoczoną była.

Słowo Boże głosił JX. Niewiarowski.

Dzisiaj odbywa się takież nabożeństwo w kościele archikatedralnym i metropolitalnym św. Jana, gdzie słowo Boże wygłosi JX. Zygmunt Chełmicki.

W dniu jutrzejszym zaś odbywać się będą poraz drugi z kolei, pasyjne nabożeństwa w dwóch jednocześnie świątyniach, a mianowicie w kościele św. Jacka, przy ulicy Freta, gdzie kazanie mieć będzie JX. kanonik Wierzbicki, zarządzający tąż świątynią, — i w kościele św. Anny, na Krakowskiem-Przedmieściu, gdzie słowo Boże wygłosi, JX. Czepulewicz, wikarjusz miejscowy.

W dniu jutrzejszym też, jak i we wszystkie następne piątki Wielkiego Postu, odbywać się będą w kościele św. Antoniego, przy ulicy Senatorskiej *Stacje*, w czasie których rozważaną będzie droga krzyżowa Zbawiciela.

Zaraz bowiem po śmierci Zbawiciela, wierni uczęszczali na miejsca święte i tam rozważali mękę Jego za naród ludzki podjętą.

Znalezienie Krzyża świetego przez pobożną Helenę, jeszcze więcej rozpowszechniło pobożne wędrówki do grobu Pańskiego. Żadna już przeciwność nie była w stanie zrazić wiernych od tego nabożeństwa.

Największa jednakże część wiernych pozbawioną była na zawsze oglądania miejsc świętych, a tem samem zapewnienia sobie licznych łask duchownych do tego nabożeństwa przywiązanych.

Kościół święty uznawszy takową potrzebę, a nie chcąc zupełnie pozbawić wiernych tej duchownej pociechy, uczynił zasługi i łaski przystępnemi dla wszystkich, przez ustanowienie nabożenstwa, zwanego *drogą krzyżową*, czyli stacji (via crucis), wystawiającego podobieństwo prawdziwej krzyżowej drogi w Jeruzalem.

W tym celu zawieszono na ścianach w pewnej odległości obrazy lub rzeźby wystawiające historję męki Zbawiciela.

Stacyj takowych było 12, do których przydano zdjęcie z Krzyża i złożenie w grobie Chrystusa Pana.

Dwudziestu dwóch papieży nabożeństwo to potwierdziło, licznemi obdarzywszy odpustami, podobnie jak dla tych, którzy grób Pański osobiście nawiedzają.

Sposób odprawiania tego stacyjnego nabożeństwa znajduje się w wielu podręcznych książkach z modlitwami.

Modły mogą być dowolne, ale niekonieczne, bo je rozmyślaniem męki Pańskiej zastąpić można.

— W dniu jutrzejszym, jako w pierwszą niedzielę noworozpoczętego miesiąca, w kościele Opieki świętego Józefa, na Krakowskiem-Przedmieściu (wprost ulicy Królewskiej), odprawioną zostanie zwykła solenna Wotywa z wystawieniem Najświętszego Sakramentu i suplikacjami ku czci Najsłodszego Serca Pana Jezusa.

— 26 lutego (10 marca) r. b., jako w dzień uroczystości urodzin Jego Cesarskiej Wysokości Cesarzewicza Następcy Tronu, Wielkiego Księcia Aleksandra Aleksandrowicza, obywatele m. Warszawy, z nastąpieniem zmroku, mogą iluminować swoje domy.

(Gaz. Polic.)

ZADANIE I SKŁAD

PRZYSZŁEGO

KOMITETU GIEŁDOWEGO.

— ‖ — Dnia 16 marca, t. j. od tej niedzieli za tydzień, odbędzie się drugie z kolei doroczne zebranie zgromadzenia giełdowego.

Przedmiotem tego zebrania, zgodnie z przepisem *Ustawy giełdowy warszawskiej*, będzie: poddanie pod ostateczne rozpoznanie zgromadzenia giełdowego sprawozdania komisji rewizyjnej, wybranej na poprzedniem ogólnem zebraniu (ob. *Kurjera Warszawskiego* z dnia 24 lutego r. b.), z dokonanej rewizji ksiąg i sprawozdania komitetu giełdowego, oraz wybór członków komitetu giełdowego, z powodu ubiegu trzyletniej kadencji obecnego.

Okoliczność ta nasuwa skrzętnemu *Ekonomiście* sposobność do zastanowienia się nad atrybucjami komitetu giełdowego, jego dotychczasowym składem i zadaniem mającego wyjść z urny. A jestto istotnie, jak zaraz zobaczymy, kwestja pierwszorzędnej dla nas doniosłości i dla tego też i my jej nie możemy pominąć.

Atrybucje bowiem, a nawet i *obowiązki* komitetu giełdowego, są tak obszerne, że daremnie szukalibyśmy instytucji o podobnych przywilejach, obok zaszczytnego, ale też i nader trudnego zadania.

Komitet giełdowy, przedstawiając zgromadzenie giełdowe, ma za zadanie,—(a mówimy i mówić też ciągle będziemy słowami ustawy)—*popieranie* i *rozwijanie* miejscowego handlu i przemysłu. *Obowiązkiem* jego jest czynić propozycje, mające na celu *ulgi* i *rozwój* jakichkolwiekbądź gałęzi handlu i przemysłu fabrycznego, oraz usuwać wykryte w tych gałęziach nadużycia. Żeby zaś inicjatywy jego nie rozwiewały się, jak tysiące pobożnych pragnień dziennikarskich lub nie grzęzły w krętej drodze do ziszczenia, przysługuje mu prawo bezpośredniego znoszenia się z władzami i osobami, których współdziałanie w danej sprawie okazuje się potrzebnem. W razach zaś szczególnie ważnych, nie cierpiących zwłoki, wolno mu nawet odnosić się wprost do właściwych ministrów, komunikując tylko kopję swoich przedstawień gubernatorowi, któremu jest on w zasadzie podwładnym. Słusznie więc, na zasadzie tych przywilejów, przyrównywa *Ekonomista* nasz komitet giełdowy do zagranicznych Izb handlowych. Jest on istotnie, jak są tamte, pierwszym i wielowładnym opiekunem i protektorem całej naszej produkcji i zamiany.

Wzgląd więc na to olbrzymie zadanie wkłada na prasę obowiązek bacznego śledzenia za czynnościami komitetu.

A pierwszem pytaniem, jakie się tutaj nastręcza, jest, czy skład dotychczasowych komitetów giełdowych, t. j. czy kompetencja ludzi piastujących tak ważną misję, dostateczną jest rękojmią, iż wszystkie najgłówniejsze gałęzie handlu i przemysłu mają w nich należytych przedstawicieli i protektorów?

Otóż, przeszedłszy bacznie tę listę, musimy koniecznie uznać całą trafność uwagi i następnie wszystkich konkluzyj *Ekonomisty*, że w dotychczasowym składzie komitetu giełdowego zbytnio przeważa żywioł finansowy, skoro w gronie swem jednego tylko ma przedstawiciela handlu towarowego.

I w tej jednej uwadze znajdziemy zaraz odpowiedź dlaczego kwestja giełdy produktowo - towarowej, tylokrotnie razy przez nas i przez inne organy prasy poruszana, a nawet i przez samych członków zgromadzenia wznawiana, nie mogła doczekać się dotąd urzeczywistnienia, jakkolwiek, żaden zapewne z członków Zgromadzenia, nie usiłowałby nawet kwestjonować *niezbędnej jawności tranzakcyj produktowo-towarowych.*

OPOWIADANIA WIECZORNE.

II. STRASZNA NOC.

PRZEZ

BOLESŁAWA PRUSA.

(Dokończenie.— Zobaczyć nr 51).

Jegomość począł biegać po pokoju, ręce łamać, a w końcu—zdecydował się.

— Piszcie panowie kwit na 600 rubli!..

— Na 500—odparł sąsiad.

— Ach Boże co za przewrotny charakter!.. Tyle miesięcy wytrzymał mój kapitalik i ani grosza zarobku!.. On w grobie nie będzie miał spokoju za moje 300 rubli...

Euzebjusz napisał tymczasem kwit na 500 rubli, dwaj obecni panowie poręczyli, a jegomość zwrócił im weksel Januarego na 800 rubli.

— W każdym razie — rzekł sąsiad, chowając weksel do kieszeni szlafroka—oszczędziliśmy poczciwemu Januaremu 300 rubli, chłopak odetchnie!..

— Co to znaczy?—wrzasnął gość.

— Niech pan tak nie krzyczy, bo się January obudzi i jeszcze pana ze schodów...

— Więc on żyje ten bankrut?..

— Nietylko żyje, ale i doskonale wygląda!—mówił sąsiad. — A zkądże pan słyszał, że on umarł?..

— W *Kurjerze* panie wyczytałem, że... nie umarł, ale własną ręką targnął się na życie... To zbrodnia!.. Jabym się nigdy na coś podobnego nie odważył...

— Daj mu pan spokój, ani myślał się targać... Zdrów chłop jak rzepa.

Szpakowaty jegomość popatrzył pilnie wszystkim trzem w oczy, zacisnął wargi, machnął znowu ręką i nagle wybiegł, mrucząc:

— Oszusty!..

Waleczny sąsiad wybuchnął i pogonił za nim wołając:

— Ja ci tu dam... lichwiarzu!..

Majestatyczny był w tej chwili. Wiatr uniósł poły jego szlafroka, niby dwa skrzydła wyrastające z bioder. Oczy rzucały błyskawice i zaiste!.. wyglądał jak rozgniewany archanioł goniący smoka.

Ale smok — uciekł.

— Zkąd u licha *Kurjer* dowiedział się o Januarym?—pytał zgryziony Euzebjusz.

— Oni wszystko wiedzą! — odparł zirytowany sąsiad. — Jednego razu, panie, ja tylko pomyślałem sobie, żeby jakiejś facetce na ulicy powiedzieć: dobrywieczór! a ci zbrodniarze napisali, żem ją zaczepił i że będę miał proces. Te dzienniki, panie, to największa klęska kraju! to morowe powietrze!..

— W każdym jednak razie odzyskaliśmy 300 rubli—szepnął milczący dotąd znajomy Euzebjusza.

— Wszystko, odzyskamy panie!—mówił energiczny sąsiad.—Jeżeli już napisali o jego śmierci, to się tu żydzi zlecą dziś jeszcze i od każdego coś utargujemy. Zobaczycie, że zostanie najwyżej 600 albo 700 rubli długu, no... a to chyba spłaci?..

— Najpóźniej we dwa lata!—odparł Euzebjusz.

Tymczasem do mieszkania sąsiada służący wniósł samowar. Na ten widok trzej panowie doświadczyli bardzo błogiego uczucia. Było to — jakby piękny wschód słońca po niesłychanie burzliwej nocy.

Przyjaciele weszli do pokoju gdzie spał January — na palcach. Ale dusza samobójcy nie oddzieliła się jeszcze tak dalece od ciała, ażeby i jej nie miał obudzić miły sercu każdego — szum wody gotującej się w samowarze i brzęk łyżeczek. To też January ocknął się, ziewnął szeroko i zapytał:

— A co to... herbata?..

Energiczny sąsiad, któremu — według jego mniemania — January winien był życie, usłyszawszy pytanie to wymownie świadczące o duchowym spokoju delikwenta, rozrzewnił się i wzruszony zapytał:

— A co... będziesz się pan drugi raz zabijał?..

— A bo ja głupi!—odparł szorstko January.—Dość już mam tego smaku!.. Do śmierci nie zapomnę tej nocy... Brrr...

Wkrótce potem wszyscy pili herbatę zastępując brak masła do bułek, już to słuchaniem przygód samobójcy, już to opowiadaniem jemu samemu w jaki sposób ocalono mu 300 rubli.

W końcu zakonkludował Euzebjusz:

— Wiesz co mój January, weź ty się już chyba do roboty...

— A cóż to u djabła czy ja mało robię?.. Nie roboty ale żony mi potrzeba, żony!...

W tej chwili sąsiad westchnął. Był on nieuleczonym starym kawalerem i poza obrębem możności prawienia damom komplimentów, niczego już od świata nie pragnął.

W taki sposob January uleczył się z desperacji, a uczciwi ludzie pomogli mu wyjść z kłopotów. Gdyby każdy mający zamiar spełnić samobójstwo, od chwili przyłożenia pistoletu do głowy, albo sznurka do szyi, zatrzymał się choć na 24 godzin, przekonałby się niezawodnie, że niema sytuacji bez wyjścia, i że poprostu dla ciekawości warto jeszcze kilkanaście lat przebiedować na świecie.

Warszawa, w grudniu 1878 r.

W tej jednej uwadze znajdziemy odpowiedź, dlaczego Warszawa, przeznaczona położeniem swojem na punkt składowy i pośrednika w handlu pomiędzy Wschodem i Zachodem, jest dotąd zaledwie jedną ze stacyj tranzytowych, bez *równouprawnienia nawet co do dogodności taryf;* dlaczego wzmagający się—rzec można, iż nienormalnie nawet, z dniem każdym, ruch kolejowy, przeprowadza przed oczyma warszawskiego kupiectwa towary, dla których Aleksandrów i Sosnowiec — nędzne wioski, większe mają znaczenie handlowe, niż Warszawa, posiadająca wielkie banki, giełdę i tak władny komitet giełdowy!

Nie ulega chyba wątpliwości, że wprowadzenie giełdy produktowo-towarowej, przez wydawanie—jak to proponowanem było na poprzedniem ogólnem zebraniu—*cenników* wraz z treściwem tłómaczącem go sprawozdaniem (*Bericht*), — cenników, któreby obejmowały artykuły ciągłych potrzeb poważnego handlu, tak rolnej, jak i miejscowej produkcji, jak zboże, cukier, okowitę, wełnę, len i konopie, oleje, sól, naftę (petroleum), niektóre towary kolonjalne, chemikalje, żywice oraz i inne produkty zwierzęce i płody roślinne, wpłynęłoby niepomiernie na prawidłowość,—a nie obwijając w bawełnę—na uczciwość tranzakcyj, któraby i w międzynarodowych stosunkach, bardzo handel nasz rozszerzyła.

Jeżeli bowiem, wskutek notowań wekslowej giełdy warszawskiej, banki nasze i bankierzy warszawscy otrzymują zlecenia kupna i przedaży dewiz zagranicznych z Rosji lub z zagranicy, to ma się przecież pełną zasadę do twierdzenia, że ten sam zupełnie rezultat odniosłyby i projektowane cenniki towarowe.

A dając tygodniowe zestawienie dowozów i wywozów kolejami, objętych niemi produktów, zatem i stan rozporządzalnych zapasów, służyłyby za wskazówkę i regulatora podaży.

Wiele więc od właściwego rozstrzygnięcia tej kwestji zawisło.

Ale ażeby wytworzyć, uorganizować i poprowadzić równie świetnie giełdę produktowo-towarową, jak urządzoną została i jest prowadzoną giełda wekslowa, potrzeba — powiada *Ekonomista* i my za nim śmiało powtarzamy—aby ciało zbiorowe, na którem ten obowiązek ciążyć będzie, niemniejsze składały zdolności *handlowe*, od tych pierwszorzędnych *finansowych* zdolności, co uorganizowały i prowadzą giełdę wekslową.

Ażeby uczynić Warszawę rzeczywistym pośrednikiem w handlu Cesarstwa z Zachodem, potrzeba przedewszystkiem wyrobić jej przywilej stacji tranzytowej o tyle, aby koszt transportu z miejsca wysłania na miejsce przeznaczenia nie był powiększany reekspedyją z Warszawy, a dotychczasowe komitety nie poparły w tej mierze prywatnej inicjatywy.

Ale to też instytucja, której prawo nadaje opiekę nad *całym* handlem i *całym* krajowym przemysłem, powinna koniecznie łączyć w sobie bardziej różnostronne doświadczenia i więcej specjalnych zdolności.

Przy najlepszych chęciach nie stworzy się tego, czego się dokładnie nie zna lub co może przeczyć interesom, które w dobrej wierze, przez naszą jednostronność, wyłącznie protegujemy.

Dlatego też musimy się zgodzić ze zdaniem p. Ant. Aug. Egera, że giełda wekslowa, tak znamienicie udoskonalona przez obecny komitet, miałaby zupełnie dostateczną opiekę w trzech dotychczasowych reprezentantach poważnych naszych instytucyj kredytowych i jednym bankierze, a pozostałe miejsca, jeżeli pragniemy urzeczywistnienia giełdy produktowo-towarowej i otworzenia kupiectwu warszawskiemu tego szerokiego pola działalności, jakie mu odsłania i zakreśla położenie geograficzne miasta, powinny być zajęte przez przedstawicieli handlu *produktowego, towarowego, ekspedytury i fabryk.*

Ani wątpimy, że zgromadzenie giełdowe rozumie doniosłość kwestji; ale zanim do wyborów przystąpi, powinnoby się ono dobrze zastanowić, którzy w ich gronie, obok specjalnego uzdolnienia, mają dość niezależne stanowisko, poczucie potrzeb gałęzi działalności, którą mają protegować i osłaniać i dostateczną dla osiągnięcia wytkniętego celu energję!

MAJEWSKI WINCENTY.

Stan obrońców, jeden z najpoważniejszych w społeczeństwie naszem, święcił w dniu wczorajszym 50-letni jubileusz najpoważniejszego męża ze swojego grona.

Wincenty Majewski urodził się na początku tego wieku, w r. 1806, a ukończywszy uniwersytet warszawski, zawód służby sądowej rozpoczął w r. 1825, zaś w r. 1829 uzyskał stopień mecenasa, a więc najwyższy w hierarchji obrończej ówczesnego krajowego sądownictwa.

W długoletnim tym zawodzie, Majewski od razu stanął w szeregu naczelnych szermierzy i utrzymywał stale to wybitne stanowisko, pozyskane niezwykłemi zdolnościami, wysokiem prawnem wykształceniem, swobodną a świetną i porywającą wymową, i olbrzymią pracą, o której zaledwie jasne wyobrażenie powziąć mogą ci, którzy się sami przez długi czas tej wyczerpującej pracy oddawali.

Wszystko to złożyło się na wielką popularność Majewskiego nazwiska, które znane jest nietylko wszystkim wykształconym mieszkańcom Warszawy, ale i na prowincji niemały uzyskało rozgłos.

W każdej niemal ważniejszej sprawie Majewski musiał głos zabierać; kiedy szło o tworzenie zakładów przemysłowych, instytucyj wysokiej społecznej doniosłości, urządzeń które szeroką działalność obejmowały, Majewski znajdował się zawsze na swojem stanowisku.

On sam, albo też wspólnie z innymi, układał projekła, kreślił ustawy, wskazywał jasno program, według którego nowo-powstające towarzystwo ma i powinno działać, ażeby najpraktyczniej dojść do założonego z góry celu.

A miał on szczęśliwą rękę pod tym względem, może dlatego, że uwzględniając gdzie należało interesa prywatne, nie spuszczał jednak nigdy z oka celu pożytku ogólnego.

Ustaliło się też wieloma przykładami stwierdzone przekonanie, że tam, gdzie Majewski wziął się do dzieła, rzecz jest dobrze i praktycznie ułożona, i ma przed sobą warunki długiego trwania.

Nie na tem kończyła się jednak różnostronna działalność zasłużonego prawnika. Gorąco obchodziła go także sprawa piśmiennictwa krajowego. Pomimochodem wspomnieć należy, iż Majewski 50-letni mecenas jest również jednym z najdawniejszych, bodaj czy nie najdawniejszym redaktorem pism perjodycznych u nas.

Wcześnie rozpoczęła się jego publicystyczna praca przerywana z konieczności ciągiem trudów sądowych, które główny jego zawód stanowiły; trzeba jednak pamiętać, że Majewski był jednym z najczynniejszych założycieli *Bibljoteki warszawskiej*, że czynnem współpracownictwem i materjalnemi zasobami popierał stale to pismo najstarsze i najzasłużeńsze dziś u nas, pomiędzy publikacjami ściśle naukowo - literackiej treści.

Wiele także rozpraw wysokiej prawnej wartości umieszczał on w wychodzącej kilkadziesiąt lat temu *Temidzie*.

Na biesiadzie, jaką koledzy Majewskiego uczcili wczoraj jego pięćdziesięcioletnią działalność, zgromadzili się licznie, oprócz ciała obrończego, obywatele miasta, przedstawiciele instytucyj publicznych i prywatnych, dawni sądownicy i mnóstwo tych, których bliższe lub dalsze stosunki łączyły z jubilatem.

Osób było przeszło sto trzydzieści.

Nie będziemy tu wspominali o mowach, które zagaił mecenas Roman Wierzchlejski, kreśląc wymownie wysoki zakres zawodu obrończego i stanowiska jakie w niem jubilat osiągnął.

Po Wierzchlejskim przemawiali, jedni z najstarszych u nas mecenasów Edward Grabowski, który, zestawiwszy wczorajszą uroczystość z ostatnim obchodem tego rodzaju dla mecenasa Chudzyńskiego, czterdzieści kilka lat temu odbytym, świetnie streścił wrażenia półwiekową epoką oddzielone, Stanisław Jasiński rejent, Józef Wołowski mecenas zamieszkujący obecnie w Lublinie, Grodzicki adwokat z Kalisza, Bloch, Bergsohn Józef, Kucz wydawca *Kuryera Codziennego*, Wieniawski dyrektor Banku wzajemnego kredytu i wreszcie mecenas Aleksander Kraushaar, którego wiersz, pełen dowcipu, umiejętnych określeń i trafnych zastosowań, pomieszczamy poniżej.

Należy dodać, że jubilat w wymownych słowach odpowiedział na te wszystkie dowody przyjaźni i czci mu składane, i że wspomniał zarazem o rzadkim a godnym zastanowienia fakcie, iż on, pięćdziesięcioletni mecenas, doczekał się szczęścia ujrzenia na swoim obchodzie jubileuszowym profesora, który kształcił pierwsze jego kroki na polu naukowem stawiane.

Tym zasłużonym mentorem siedmdziesiąt-kilkuletniego pracownika był ksiądz Adam Jakóbowski, administrator parafji św. Krzyża, a niegdy profesor szkoły księży pijarów na Żeliborzu, który wraz z innymi przybył uczestniczyć w tej rzadkiej a dla niego podwójnie drogiej uroczystości.

*
* *

Kiedy się ludzie biorą za czuby,
Sądy szukają najwyższej chluby
By zadowolnić tłum prawdy głodny
I wydać wyrok z kodeksem zgodny...

Lecz sądzić ludzi — trudna to sprawa,
Tu w grze majątek — tam znowu sława,
Tu ludzka zręczność sieci rozkłada —
Tam świeci podstęp—tu znowu zdrada...

Trzeba w tych ludzkich błędów chaosie...
Poznać w ciemnościach prawdę *po głosie*,
A tu, jak na złość, rzadkie przypadki,
By prawda w sądach biła od kratki...

Mając tak wielką trudność na względzie,
Mądra Opatrzność w łaskawym błędzie
Stworzyła światu obrończe ciało—
By ono berłem *słowa* władało,
I—gdy się rozum sędziego biedzi,
Mogło mu wskazać, gdzie prawda siedzi...

Słowo! Potężna to dźwignia świata,
Ono to serca, myśl z myślą splata...
Kiedy drzemiączka napada ludzi,
Słowo ich znowu do czynów budzi,
A gdy naprawia złe obyczaje,
Słowo naówczas *czynem* się staje
I jakby nowej ery posiewy
Słowo to zwie się: Gambetta, Grévy!

Lecz są i inne działania pola,
Gdzie również wzniosłą jest słowa rola...
Kiedy działając w uczciwej wierze
Kieszenie nasze w opiekę bierze—
I siłą zręcznych myśli polotów
Od różnych w życiu strzeże kłopotów...

Cny jubilacie! piastunie słowa!
Dziś dla cię błysła chwila godowa,
Że za półwiecznych prac poczet długi
Odbierasz hołdy czci i zasługi...

Klientów twoich liczna rodzina
Nazwisko twoje dziś z czcią wspomina,
Bo twa wokanda z inkaustu czarna
Lśni jako szata biała ofiarna...
Jaśnieją na niej pracy znamiona,
Hasłem twych działań była *obrona!*

Dźwigałeś ludzi z ostatniej nędzy,
Innymś napędzał w kieszeń pieniędzy,
Dzieciom dawałeś huk alimentów,
Starcom redakcję do testamentów,
Pannom—intercyz pisałeś stosy,
Spółkom bez liku akcyjne losy...

Mowa twa nieraz była—*walutą*.
Kiedy niedawno spisek uknuto,
By jednę z resurs puścić z subhastą,
Tyś jako trybun zbuntował miasto,
A słowa Twoje, jak istne czary,
Zaklęły zgubne spisku zamiary,
Bo, gdy dłużnicy z strachu zdrętwieli,
Tyś *mówką* spłacił złych wierzycieli...

To był Twój występ w rzeczy publicznej.
A gdzież Twych zwycięztw poczet tak liczny,
Gdyś jako prawnik zręczny a ścisły
Kruszył na miazgę wraże pomysły!
Straszny wśród boju — lecz po wygranej
Ojca miał w Tobie wróg pokonany,
Boś jako rycerz szlachetnej broni
Piorun miał w ustach, lecz serce w dłoni!

Tak! wieść procesa umiałeś świetnie...
Lecz Tyś je często tłumił szlachetnie,
Bo tam, gdzie proces mógł wzróść gardłowy,
Tyś radził zgodę i mir domowy!

. . . .

Często, gdy w stadłach nie było zgody,
Tyś im przynosił w tece rozwody
I, gdzie ust dwoje swary krzywiły,
Cztery się buzie w szczęściu łączyły...
Gdy się co komu ukraść zdarzyło,
Tyś go od kary bronił słów siłą
I za tak szczytną pracy nagrodę
Złodziej twą własną grabił komodę!

Gdyś u obrończej przystawał deski
Sąd szeptał zcicha: „Broni Majewski!
Więc pocóż męczyć tkanki mózgowe?
Już on motywa da nam gotowe,
Czyn i *zasady* tak nam ustali,
Że ich i senat nawet nie zwali!“

Walka — to życia twojego norma!
Gdy nastąpiła sądów reforma
Była to męztwa twego oznaka,
Żeś wsadził gwiazdkę w dziurkę od fraka
I nowych ustaw przejrzawszy księgi,
Złożyłeś nową rotę przysięgi!

Więc sto lat żyj nam, mówco *przysięgły!*
Losy się nasze z Tobą tak sprzęgły,
Że nam weselej dla serc i ducha,
Gdy widzim w Tobie siwego zucha!

Tym więc toastem kończę swą mowę:
Niech do grobowej służy nam deski
I niechaj święci dni *brylantowe*
Dzielny Mecenas wiarus—Majewski!

OPERA.

—B— Na wczorajszem przedstawieniu „Purytanów“ Belliniego pesymistyczna część słuchaczów miała sposobność przekonać się, że pośpieszne sądy nie dają rękojmi ani dokładności ani słuszności.

W opinji wielu Volpini zrehabilitowała się jeżeli nie do wysokości pierwszorzędnej artystki, to przynajmniej do znaczenia śpiewaczki, która miewa w repertuarze pewne szczęśliwe partje.

Do takich nietwąpliwie należy partja Elviny w „Purytanach.“ Znalazły się i w niej miejsca zupełnie słabe, np. scena obłąkania w akcie drugim — ale sprawiedliwość nakazuje zaznaczyć, że *alla Polacca* w akcie pierwszym bardzo poprawnie była śpiewana, i że w słynnym duecie z aktu 3-go Volpini zdobyła się nawet na iskierkę zapału, której trudno było domyślić się, słuchając obojętnej, zimnej, apatycznej Lindy.

Ale jakże nie poddać się działaniu zapału, kiedy się śpiewa z takim jak Marini śpiewakiem! Jestto także artysta którego odrazu nie oceniono według wartości. Mówią powszechnie, że „Purytanie“, jedynie dzięki Mariniemu, trzymają się na europejskim repertuarze. Można w to uwierzyć, słuchając ślicznego kwartetu w akcie pierwszym i duetu w 3-cim traktowanego ze śmiałością Tamberlicka, którego też brzmieniem głosu Marini wielce przypomina. Artysta posuwał się wczoraj prawdziwie do zuchwalstwa, powtarzając na niedyskretne żądania zelektryzowanej publiczności najniebezpieczniejsze frazesa duetu, w których jak najswobodniej sięgał do wyżyn niewielu dziś tenorom dostępnych. Nie wiemy czy Marini posiada w repertuarze partję podobną wczorajszej: ta jedna przedstawiła go publiczności jako wybornego, do włoskich oper lirycznego tenora.

Padilla ślicznie, wytwornie spiewał Ricarda. Jeżeli siła nie zawsze dopisuje artyście, to doprawdy można o tem zapomnieć wobec subtelnego wykończenia szczegółów śpiewu i gry, wobec szlachetnego traktowania całości, które naszym barytonom za prawdziwą szkołę służyć winno.

Pan Ordynas był wczoraj bardzo przyzwoitym purytaninem. Głos basisty, niezbyt głęboki ale sympatyczny, zdobywał się na energję, która w duecie kończącym akt drugi nie przeszła bez pewnego wrażenia. Jestto widocznie śpiewak sumienny, poprawny, który żadnej partji nie podniesie, ale też w każdej będzie na swojem miejscu.

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

= Gazety rossyjskie podają pogłoskę o zamierzonem zniesieniu podatku od soli; byłoby to dobrodziejstwem dla ludności, osobliwie wiejskiej dla której sól jest jednym z najpotrzebniejszych artykułów.

= Komisje sanitarne, które utworzone zostaną przy kolejach żelaznych w celach sanitarnych, mieć będą za zadanie następujące czynności: 1) polepszenie stanu sanitarnego i wentylacja mieszkań na linji, 2) oczyszczenie dworców, platform na stacjach, a również dezinfekcja miejsc ustępowych i śmietników, 3) zbadanie dobroci sprzedawanych na stacjach artykułów spożywczych.

= Z wojsk okupacyjnych powracających obecnie z Bulgarji pierwsza dywizja piechoty wraz z artylerją przybędzie do Królestwa; przy tej okoliczności wartoby pomyśleć o jaknajenergiczniejszem zastosowaniu środków zabezpieczających przeciwko zaszczepieniu jakiejkolwiek u nas zarazy przez powracające wojska.

= Jak wiadomo, odbył się w tych dniach w Petersburgu zjazd przedstawicieli kolei żelaznych celem ułożenia rozkładow jazdy na kolejach Cesarstwa i Królestwa tak, ażeby pociągi na punktach połączenia różnych dróg schodziły się ze sobą i aby podróżni nie byli zmuszeni na kilkogodzinne a często i dłuższe wyczekiwanie. Otóż dla dopięcia celu trzeba było niekiedy zmieniać szybkość pociągów. Tak się też stało na kolei nadwiślańskiej, na której od maja r. b. pociągi towarowo-osobowe chodzące obecnie z szybkością 35 wiorst na godzinę, zostają zamienione na wyłącznie osobowe z szybkością 35 wiorst na godzinę ze zmniejszonemi przystankami na stacjach. W skutek tej zmiany pociągi będą mogły się komunikować z pociągami dróg sąsiednich, tak, że jazda pomiędzy Gdańskiem a Warszawą będzie trwała daleko krócej niż obecnie, a komunikacja Gdańska z Odesą za pośrednictwem kolei nadwiślańskiej będzie najszybszą. Bieg pociągów po odnodze łukowskiej tak zostanie ułożony, że podróżni przybywający z Brześcia na Łuków do Iwangrodu, będą mogli zaraz jechać do Warszawy, w odwrotnym jednak kierunku trzeba będzie wyczekiwać w Iwangrodzie kilka godzin.

= Do wykazu robót inżenieryjnych w mieście Warszawie na r. b., który podaliśmy już w budżecie miasta pomieszczonym w piśmie naszem przed kilkoma miesiącami, dodać należy następujące jeszcze roboty: na Pradze ułożony zostanie trotuar dokoła zabudowań straży ogniowej; wzmocnione będą pokłady szosowe w alejach Szucha i Bagatela; przebrukowane ulica Żelazna od Leszna do Nowolipia i Powązkowska; ułożony zostanie chodnik asfaltowy w alei Ujazdowskiej od Doliny szwajcarskiej do Rozdroża; przeprowadzony zostanie kanał z rur żelaznych z dwoma szluzami pod wałem na Pradze dla przeprowadzenia ścieków z targu końskiego, zbudowane wreszcie zostaną cztery nowe budki dla policjantów.

= Bruk asfaltowy na Krakowskiem-Przedmieściu, którego niepraktyczność dostatecznie została dowiedziona, postanowiono w ciągu czterech lat zamienić na granit norwezki. W roku bieżącym usunięta zostanie w ten sposób czwarta część bruku asfaltowego. Następnych lat bruk porfirowy na całem Krakowskiem-Przedmieściu i Nowym-Świecie zostanie również zamieniony na granit

= W magistracie odbędzie się wkrótce licytacja na wydzierżawienie czterech miejsc na łazienki kąpielowe przy prawym brzegu Wisły.

= W ciągu tygodnia od 16 do 22 lutego r. b. wzrost ludności m. Warszawy objaśniają następujące dane statystyczne: Urodziło się: płci męzkiej 147, żeńskiej 149, razem 296 (więcej o 32 jak w tygodniu poprzednim). W tej liczbie z nieprawego łoża chłopców 21, tyle dziewcząt, razem 42. Co do religji: prawosławnej 21, rzymsko-katolickiej 170, ewangelicko-augsb. 7, wyznania mojżeszowego 98. Zmarło 158 (mniej o 26 jak w tygodniu poprzedzającym), mężczyzn 88, kobiet 70. Tegoż samego tygodnia w roku zeszłym zmarło 186 osób. Do głównych chorób które były przyczyną śmierci zalicza się dur (6), krup (10), koklusz (5), apopleksja (3), zapalenie oskrzeli i płuc (16), suchoty płuc (28), nieżyt kiszek (14), zapalenie nerek (2), rak (2), wady organiczne serca (8), samobójstw było (2), zabójstwo (1). Wyłącznie większa śmiertelność nie objawiła się w żadnym z cyrkułów, w niektórych nawet okazała się mniej znaczną, np. w IX (5 osób), w XII (5). Z osób przyjezdnych zmarło 6; mężczyzn 4, kobiet 2. W tymże czasie zawarto związków małżeńskich 168, mianowicie: w kościele prawosławnym 1, katolickim 148, ewang.-augsb. 9, ewan.-reform. 2, wyznania mojżeszowego 8. W tymże tygodniu w roku zeszłym zawarto małżeństw więcej o 32 jak obecnie.

= Targ prazki w ciągu tygodnia od 16 do 22 lutego r. b. mniejszy preedstawiał ruch pod względem dostawy bydła jak w tygodniu poprzednim, więcej znów dostawiono nierogacizny. I tak bydła stepowego było: wołów 829 (mniej o 460 jak w tygodniu poprzednim), zakupiono sztuk 828, bydła miejscowego wołów 65, krów 111, z tych zakupiono na prowincję: wołów 46, krów 50. Dojnych krów dostawiono sztuk 50. Przypędzono też na targ wieprzów 2,300 (z tych sprzedano 1,500), cieląt 1,270, (więcej o 120 jak w tygoduiu poprzednim). Przewieziono przez rogatki mięsiwa znaczną ilość, mianowicie 4,720 pudów (wołowiny 3,309, wieprzowiny 405 i cielęciny 1,006 pudów. Co do cen przedmiotów codziennych potrzeb, żadna zmiana nie zaszła.

= Z pewnego źródła doszło do naszej wiadomości, że zawiązaną została z odpowiednim kapitałem współka, która w tych dniach otwiera dom handlowy pod nazwą: „Agentura interesów przemysłu i rolnictwa.“ Zadaniem tej spółki będzie eksploatowanie handlu i przemysłu kraju tutejszego i dalszych gubernij cesarstwa, tudzież prowadzenie interesów rolnictwa powierzanych nieraz ludziom nie dość z tą najważniejszą u nas gałęzią bagactwa krajowego obeznanym. Jak widzimy, spółka ta ma przed sobą szerokie zadanie, a należy się spodziewać że będzie się starała odpowiedzieć mu zgodnie z wymaganiami i pożytkiem jednej z najżywotniejszych spraw ustroju społecznego u nas.

= Zarząd stowarzyszenia spożywczego „Merkury“ przystąpił już do wypłaty swoim członkom dywidendy za drugie ubiegłe półrocze zeszłego roku; wypłata owa uskuteczniana zostaje już codziennie w kantorze wyż rzeczonego stowarzyszenia, od godziny dziesiątej zrana do drugiej po południu.

= **Z teatru i muzyki.**

* W przyszłym tygodniu na scenie teatru rozmaitości odegraną będzie cztero-aktowa komedja Barrier'a, p. t. „Dziedzictwo Ploumeta.“

Główne role objęli pp: Żołkowski, Ostrowski, Rapacki, Chomiński i panie: Ostrowska, Borkowska, Mazurowska i Nowakowska.

* Dziś rozpoczęły się próby z szekspirowskiego „Króla Leara.“

Tytułowa rola spoczywa w ręku Jana Królikowskiego.

Obok tragika staną w rolach główniejszych pp. Rapacki, Leszczyński, Kotarbiński i Grzywiński, i panie: Rakiewiczowa, Derynżanka i Nowakowska.

* W 116-ym wieczorze Towarzystwa muzycznego wzięli wczoraj główny udział: pani Eydziatowiczowa, oraz panowie: Szulc, Gebelt i Horbowski.

Chóry śpiewały „Modlitwę“ Gadego, i powtórzyły prolog i introdukcję z „Romea i Julji“, zniewolone głośnym oklaskiem publiczności.

* Program koncertu Juljusza i Janiny Zarębskich został już ogłoszony.

= Z mody.

Panowanie koloru granatowego skończyło się...

Zastąpił go nowy kolor niebieski w rozmaitych odcieniach, przypominający stal barwą swoją a zwany *bleu gendarme*.

Do wspaniałych toalet najwykwitniejsze modnisie używają adamaszku z surowego jedwabiu, koloru matowo-jasno-żółtego, albo *céra*.

Młodsze panie noszą lekkie jedwabne suknie o atłasowym połysku.

Falbanek nie obrębia się, lecz na centymetrowej wysokości robi się frendzle.

Gust przeważnie z czasów Ludwika XV-go.

= Wczoraj przy obiedzie na cześć W. Majewskiego wręczono jubilatowi pamiątkowe album.

Jest to cacko wytwornej roboty — zrobione w Warszawie.

Wykończyła je, jak również album dla Józefa Konakowskiego, firma Ungra.

= Nowy środek zaradczy przeciwko dżumie.

Jeden z naszych czytelników przysyła nam w tym przedmiocie swoje zdanie.

Na arkusiku listowego papieru usiłuje on dowieść, że przeciwko dżumie najlepiej... pić szampana, byle niepodrabianego i jak najwięcej.

Autentyczne!

= „Fortuna zwodna jest“ — śpiewa ktoś gdzieś.

Rzeczywiście.

Bo oto pewien człek był lat wiele stróżem, a później traczem...

Zarobki jego były małe a sposób życia skromny.

Aż tu na biednego tracza spada sukcesja w kwocie 37,000 rubli.

Ex-stróż zamierza nabyć... dom.

Autentyczne to zdarzenie wygląda jak epizod z jakiej starej komedjoopery, p. t. naprzykład „Stróż kamienicznikiem“.

= „Ach, jaka piękna!...“

Słowa te wyrzekł jeden z lowelasów ulicznych, przechodząc obok pewnej damy, idącej pod rękę z podżyłym jegomościem, który, jak się okazało, był jej mężem.

Usłyszawszy to jegomość, opuścił swą towarzyszkę i pogonił za idącym jak najspokojniej ulicą lowelasem i chciał go zaaresztować.

Ażeby się uwolnić od spaceru do cyrkułu, lowelas dał panu X. swój bilet wizytowy z adresem.

Pan X. zaskarżył młodzieńca do sędziego pokoju.

Obrońca oskarżyciela twierdził, że podobnego rodzaju zaczepka stanowi obelgę dla uczciwej kobiety; dodał, że władze sądowe winny surowo karać donżuanerję uliczną, która jest prawdziwą plagą w naszem mieście.

Obrońca oskarżonego zauważył, że najsumienniejszy moralista w postępku jego klijenta nie dopatrzy nic karygodnego, wyraził on bowiem tylko swój zachwyt nad pięknością pani X. i nie czyniąc żadnej zaczepki poszedł dalej; ze stanowiska zaś prawnego, słów, wyrzeczonych przez oskarżonego, w żaden sposób nie można uważać za obelgę, pod żadne zaś inne przestępstwa czyn jego nie podchodzi, słowem niema paragrafu prawa, podług którego mniemany winowajca mógłby być ukarany.

Sędzia pokoju oskarżonego uniewinnił.

= Jeden z kasjerów warszawskiej izby skarbowej, p. S., przed kilkoma dniami miał wydać pewnej kasie powiatowej sumę 2,000 rs.

Manipulacja przy podobnego rodzaju wysyłkach jest następująca:

Kasjer bierze pieniądze, idzie sam na pocztę, wysyła je, a kwit pocztowy oddaje buchalterowi dla załączenia do dowodów usprawiedliwiających wydatek.

Tak się tedy i tu stało.

Pan S. wziął pieniądze, poszedł, po godzinie wrócił, kwitu jednak tegoż dnia nie oddał, a na kilkakrotne zapytanie buchalterji i kasjera głównego przez dni

trzy odpowiadał, że kwit ten gdzieś zarzucił, ale go odnajdzie.

Po trzech dniach rzeczywiście kwit na druku pocztowym złożony został z podpisem ale bez pieczątki, na co buchalter w pierwszej chwili nie zważał.

Oczekiwano tymczasem zawiadomienia owej kasy powiatowej o odbiorze pieniędzy.

Zawiadomienie nie nadchodziło.

Napisano z zapytaniem.

Odpowiedź wczoraj nadeszła i była... żądaniem pieniędzy, których nie odebrano.

Wtedy dopiero spostrzeżono, że kwit przez pana S. złożony był fałszywy.

Zapytany oddał natychmiast 1700 rs., mówiąc że nagła potrzeba 300 rs. skłoniła go do tego kroku.

Sprawa poszła na drogę sądową.

= **Wypadki.**

* W stajni przedsiębiorcy omnibusów na Nowolipkach pod nr. 4, kowal Stanisław E. podkówał wczoraj konia.

Niecierpliwe zwierzę tak fatalnie uderzyło kowala kopytem w prawą rękę, że od uderzenia tego ręka poniżej łokcia została złamaną.

* Na stacji drogi żelaznej nadwiślańskiej wczoraj o godzinie 6-tej rano trzech robotników niosło belkę.

Jeden z nich upadł.

Dwaj inni belki utrzymać nie mogli, upadła więc także i przycisnęła biedaka, potłukłszy mu piersi i nogi.

* Znowu nafta!

Przy ulicy Mostowej pod nr 10, szwaczka, pracująca u jednej z lokatorek, przez nieuwagę, przewróciła lampę naftową.

Przy tymże stole siedząca 8-letnia dziewczynka wskutek tego mocno poparzona została w obie ręce i lewe ucho.

* Na ulicy Senatorskiej dorożkarz przejechał przechodzącego 14-letniego chłopca, przyczem rozciął mu głowę około lewego oka.

Numer dorożki 295.

* Szewc Piotr Z. pobił się wczoraj ze znajomym swoim Walentym A. w podwórzu domu na Lesznie pod nr. 70.

W zaciętości bójki, niepamiętny następstw szewc ów pochwycił z kieszeni mały ręczny nożyk i zadał nim przeciwnikowi swemu ranę w twarz poniżej lewego oka.

* Dziś o godzinie szóstej rano przy ulicy Wołyńskiej w domu nr 12 zapaliła się w nowobudującej się oficynie podłoga.

Dano znać do pierwszego oddziału straży.

Topornicy przybyli na miejsce ogień wkrótce ugasili.

= Dziś w rozpoczęciu ciągnienia 2-giej klasy 131 loterji klasycznej, główne wygrane padły jak następuje: rs. 4,000, na nr 3,169 u kolektora Ejbeszyca w Biały; rs. 2,000, na nr 12,605 u kolektorów Friedmana i Hany w Warszawie; rs. 1,500, na nr 2,785 u kolektora Dena w Radomiu; rs. 600, na nr 6,990 u kolektora Baumgartena w Koninie; nra zaś 16,353, 21,536 i 23,033 po rs. 400.

— Złożyli w redakcji *Kurjera Warszawskiego:* H. Ł. rs. 2, jako w dzień śmierci ś. p. Marcina dla najbiedniejszych z prośbą o modlitwę do Boga za jego duszę; A. H. rs. 3, dla dotkniętych powodzią i rs. 2 dla paralityków; P. M., dla najbiedniejszych do uznania redakcji.

— Znalezioną onegdaj wieczorem notatkę z papierami pod hotelem europejskim odebrać można w kantorze naszej administracji.

— Rada opiekuńcza ochrony nr VI przy ulicy Furmańskiej, zaprosiła panią *Emiljç Brunwejową* do grona swego na opiekunkę ochrony nr 6.

— Warszawski Yacht klub, przez pośrednictwo swego prezesa barona Brüninga, przesłał na ręce *prezydującej w komitecie wsparcia i pomocy dla dotkniętych powodzią* rs. 149.

Nekrologja.

† Za duszę ś. p. Bronisława **Krieger,** jako w czwartą rocznicę śmierci, odbędzie się dnia 7 b. m., to jest w piątek, żałobne nabożeństwo w kościele Panny Marji, o godzinie **10-ej** zrana, na które pozostała żona wraz z synem zaprasza krewnych i przyjaciół. —4297—

† W sobotę, dnia 8 marca, w ósmą rocznicę śmierci ś. p Aurelii z Wołków **Poczobut,** odprawiona będzie żałobna wotywa w kościele św. Aleksandra za jej duszę, o godzinie **8-ej** zrana. —4116—

† Dnia 8 marca, w sobotę, jako w drugą rocznicę śmierci Józefa **Trzebieckiego,** emeryta, odbędzie się żałobna wotywa o godzinie **10-tej** zrana w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, na którą pozostała rodzina zaprasza.

† Dnia 8 b. m. w sobotę, jako w pierwszą rocznicę śmierci ś. p. Romualda **Suskiego,** rzeczywistego radcy stanu, zmarłego w Petersburgu, odprawione będzie żałobne nabożeństwo za spokój duszy jego w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, o godzinie **9-tej** zrana. —4346

† Dnia 8 marca, to jest w sobotę, jako w czwartą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Marcina Dunin **Sulgostowskiego,** odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele św. Krzyża o godzinie **10-tej** zrana, na które w bolesnym smutku pozostałe siostry zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —4377

† W dniu dzisiejszym o godzinie **7 i pół** zrana, w kościele św. Krzyża, jako w szóstą rocznicę zgonu ś. p. księdza Jakóba **Gromadzkiego,** proboszcza parafji Kuczyn, odbyło się żałobne nabożeństwo. —4373—

† S. p. Julja z Łowińskich **Buczyńska,** wdowa po artyście teatrów warszawskich, emerytka, opatrzona św. Sakramentami, w dniu 5 marca r. b., po długiej i ciężkiej chorobie zeszła z tego świata, przeżywszy lat 46. Stroskani synowie i córka zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo w kościele Narodzenia Najświętszej Marji Panny przy ulicy Leszno, o godzinie **9 i pół** zrana, w dniu 7 marca, to jest w piątek, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła o godzinie **3 i pół** po południu, na cmentarz powązkowski, odbyć się mające. —4331

† Ś. p. Franciszek **Bechiński,** były urzędnik drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej, przeżywszy lat 70, w dniu wczorajszym przeniósł się do wieczności. Wyprowadzenie zwłok nastąpi w dniu 8 b. m., o godzinie **4-tej** po południu z kościoła św. Barbary, na cmentarz powązkowski. —4386—

† Donoszą z Mławy, iż w dniu 23 z. m. w 20 roku życia zmarła tam żona urzędnika kolei żelaznej nadwiślańskiej ś. p. Olimpja z Domaradzkich **Rudowska.**

† W piątek, dnia 28 z. m., o godzinie 4-tej po południu, z kościoła św. Ducha przy ulicy Długiej, pochód żałobny odprowadzał na cmentarz powązkowski zwłoki ś. p. Franciszka **Tegazzo,** artysty malarza, jednego z tych wielu u nas pracowników na niwie artystycznej, któremu nadmierna praca i troska o najskromniejszy chleb powszedni nie dają zużytkować najbogatszych nawet zasobów talentu i życie przed czasem skracają.

Po takich męczennikach w ciężkiej walce o byt, jedyną spuścizną żal i sieroctwo, jedyną ulgą w żałobie rodziny—szczere współczucie kolegów i przyjaciół, którzy, w dowód uznania cnót i zasług zmarłego, laurem uczciwszy pośmiertne jego szczątki, na własnych barkach do mogiły ponieśli.

W chwili smutku i nieutulonego żalu z nad świeżej, tylko co usypanej mogiły, osierocona rodzina składa dzięki najserdeczniejsze, dzięki stokrotne szanownym kolegom i przyjaciołom zmarłego za hołd oddany pamięci i zasługom ś. p. Franciszka Tegazzo.

Dzięki stokrotne zacnemu kapłanowi rektorowi Chełmickiemu za bezinteresowną i uprzedzającą uczynność i za współczucie serdeczne, z jakiemi w bolesnej chwili z całą gotowością przyjacielską rodzinie zmarłego pośpieszył.

Z pośród łez, żalu i smutku błyszczy i łza wdzięczności. Za koleżeństwo, za życzliwość, współczucie i cześć oddaną zmarłemu jeszcze raz, w imieniu wdowy, sierot i obecnej rodziny, dzięki stokrotne! *Brat J. T.*

† Pozostała wdowa po ś. p. Józefie **Majewskim** serdeczne składa podziękowanie familji, przyjaciołom, znajomym, oraz wszystkim innym, którzy raczyli towarzyszyć w odprowadzeniu zwłok męża mego na miejsce wiecznego spoczynku. *Ludwika Majewska.* —4112—

KRONIKA TELEGRAFICZNA.

× **Paryż** 4-go marca. — Ambasada chińska, bawiąca tu przejazdem z Petersburga, a złożona z trzydziestu osób, udała się do Londynu.

× **Paryż** 4-go marca. — W lasku Vincennes odbył się w tych dniach pojedynek na pałasze pomiędzy dwoma wyższymi doktorami wojskowymi; jeden z przeciwników ciężko raniony.

× **Chambery** 4-go marca — W Villefargeau, przy strzelaniu z moździerza, z powodu umieszczania biustu rzeczypospolitej, nastąpiło pęknięcie tegoż, skutkiem czego dwie osób zabitych, a kilka ranionych.

× **Dunkierka** 4-go marca. — Trzydziestu trzech robotników, którzy podpłynęli pod trzymasztowiec angielski „Adriatic“, celem przeładowania znajdującego się na nim towaru, zaskoczeni burzą, zatonęli; dwóch tylko zdołano uratować.

× **Bruksella** 4-go marca.— Królewski zamek Tervueren, rezydencja cesarzowej Karoliny, spłonął do szczętu; cesarzowa przeniosła się do zamku Laeken.

× **Londyn** 5-go marca.—Wojnę afgańską uważają tu za zupełnie skończoną.

× **Spezia** 4-go marca. — Pożar zniszczył żaglowiec „Cosmos,“ największy okręt kupiecki we Włoszech.

× **Rzym** 4-go marca.—Przyszły konsystorz, na którym papież zamianuje nowych kardynałów, odbędzie się 4 kwietnia.

× **Bolonja** 4-go marca. — Przyaresztowano tu członka międzynarodowego towarzystwa robotników, usiłującego rozrzucać podburzające manifesty.

× **Berlin** 4-go marca. — Książę Karol pruski obchodził wczoraj dwudziestopięcioletni jubileusz w randze jenerała feldcechmistrza armji; na obiedzie danym z tej okazji u księcia znajdował się cesarz Wilhelm i książęta domu cesarskiego.

× **Berlin** 4-go marca.— Biuro statystyczne *Veritas* ogłasza wykaz okrętów zatopionych w styczniu r. b. Żaglowców zatonęło: angielskich 97, amerykańskich 31, francuzkich 14, włoskich 10, greckich 7, norwezkich 8, niemieckich 4, hiszpańskich 4, holenderskich 4, duńskie 2, 1 austryjacki, 1 liberyjski, 1 portugalski, 1 rosyjski, 1 szwedzki, nieznanych pawilonów 6,—ogółem 192. Parowców zginęło: angielskich 13, niemieckich 2, amerykańskich 2, hiszpańskich 2, 1 francuzki, nieznanych 2,—razem 22.

× **Poznań** 5-go marca — Wystawę „Świeczników chrześcijaństwa“ Siemiradzkiego zwiedziło przeszło tysiąc osób.

× **Poznań** 5-go marca.—W Mogilnie i okolicznych wsiach panuje tyfus i dytterytys, zabierając liczne ofiary.

× **Kraków** 4-go marca.—Wskutek porozumienia się wszystkich komitetów, główny obchód jubileuszowy Kraszewskiego odbędzie się w Krakowie; tu więc w oznaczonym dniu winny być składane adresa, powinszowania, dary lub inne oznaki hołdu.

Przegląd polityczny.

Wczorajsze nasze przypuszczenia co do przesileń gabinetowych w Paryżu i Madrycie sprawdziły się. Telegramy przyniosły wiadomość o podaniu się do dymisji prezesa gabinetu hiszpańskiego pana Canovas del Castillo. Król przyjął prośbę dymisji i upoważnił byłego prezesa do utworzenia nowego ministerjum. Bliższe szczegóły tyczące się tego przewrotu w rządzie madryckim przyniesie nam zapewne dziś lub jutro telegraf.

Drugim faktem tego rodzaju jest podanie się do dymisji pana Marcère, francuzkiego ministra spraw wewnętrznych. Przewidywać od dawna należało, że cały gabinet Waddingtona był podminowany; nie spodziewano się tylko, że pierwszym, którego opozycja wysadzi w powietrze, będzie pan Marcère. Minister zeszłej soboty zażądał otwarcia dyskusji nad interpelacją co do podejrzeń nieuczciwości, rzuconych na niego przez organ radykalistów paryzkich *Lanterne.*

Izba nie pozwoliła na to; lewica skrajna w połączeniu z prawicą odłożyła wykonanie tego wniosku na poniedziałek, to znaczy przez dwa dni pozostawiła jednego z najwyższych urzędników państwa pod ciężkim zarzutem sprzedajności i nieuczciwości, nie pozwoliwszy mu natychmiast oczyścić się z kalomnji.

Dla lepszego zrozumienia sytuacji musimy cofnąć się o kilka tygodni. Podczas głośnych w Paryżu procesów z policją i ciekawych odkryć tyczących się całej organizacji jako też osobistych nadużyć, wystąpił organ radykalistów *Lanterne* z ostrą filippiką przeciw prefekturze i całej instytucji politycznej, Pan Marcère z obowiązku swojego wziął takową w obronę przed napaścią publiczną.

Przeciwnicy nie wahali się rzucić publicznie na niego podejrzenie, że „pewne stosunki, do których trudno się mu przyznać zniewalają go do kompromisu z policją“, czyli inaczej mówiąc, że obawiać się jej sam musi z powodu własnych nadużyć i finansowych machinacji, dla tego też nie śmie energicznie przeciw niej wystąpić.

Minister nader niezręcznie postąpił w tym wypadku.

Z początku chciał kalumnję taką lekceważyć, jak to swojego czasu czynił Thiers, ale zachodziła różnica pomiędzy sędziwym, posiwiałym na widowni politycznej dyplomatą i obywatelem, a dzisiejszym ministrem republiki od kilku lat dopiero zasiadającym w Izbie i gabinecie. Rada ministrów zresztą sama zdawała się nie bardzo dowierzać nieskazitelności swojego kolegi, skoro go wezwała do obronienia się i oczyszczenia z zarzutów. Fatalność chciała, że pan Marcère w tym czasie wyjechał był właśnie na wieś. Minister stracił głowę zupełnie i zaczął od tego, że aby dowieść, iż nie ma żadnych skrupułów co do policji, dał dymisję trzem najwyższym jej urzędnikom a nadto uwolnił ze służby samego prefekta pana Gigot. Krok ten był nietylko spóźniony, ale i niepraktyczny, gdyż nie zrehabilitował go w oczach radykalistów lecz przeciwnie naraził stronnictwu zachowawczemu.

Otóż zeszłej soboty p. Marcére widział się zniewolonym wystąpić z własną obroną wobec izby.

I wtedy to Izba jego obrony wysłuchać nie chciała, ale dopiero na poniedziałek wyznaczyła termin rozprawy sądowej, bo inaczej tego już nazwać nie można. W wolnej republice, nawet minister nie miałbyż mieć wolności osobistej?

Czyżby tylko prasie rewolucyjnej wolno było strącać osobistości, które się jej nie podobają? Wobec tego sytuacja gabinetu pod Mac-Mahonem była stokroć znośniejszą.

Nic dziwnego, iż ustępując pociskom radykalistów pan Marcére podał się do dymisji; uczyniłby to każdy na jego miejscu czując, iż inaczej podejmuje nierówną walkę, w której honor i dobre imie zostałyby zagrożone.

Drugą ofiarą radykalistów będzie wkrótce minister finansów, p. Leon Say. Milczenie jego w niektórych kwestjach finansowych, mianowicie co do projektu przemiany rent—i jednocześnie niepamiętne spekulacje giełdowe, podały przeciwnikom ministra sposobność skombinowania tych dwóch okoliczności i ukucia nowej plotki na jego niekorzyść. Pewna część prasy francuzkiej oburza się na ten taniec około złotego cielca w republice, która powinnaby pod tym względem odróżnić się od monarchji i więcej spartańskiego lekceważenia mamony okazać.

Tymczasem republikanie tak samo, a nawet więcej spekulują i zgrywają się na giełdzie, jak ongi monarchiści. Prawda i to, że wielka część tego republikań-

skiego pokolenia bardzo niedawno jeszcze wyznawała gorąco zasady monarchiczne i kto wie czy z równą łatwością w danym wypadku do nich nie powróci.

Do wszystkich chmur zaciemniających horyzont polityczny nad Paryżem, przybywa jeszcze jedna w postaci niezałatwionej kwestji, oskarżenia gabinetu z 16-go maja 1877 r. Pan Waddington zdawał sprawę umyślnej komisji z tego, dlaczego Rząd nie przychyla się na stronę procesu, ale komisja wstrzymała się z wydaniem swego sądu o tych argumentach aż do środy. Wiadomo, że Waddington zapowiedział swoją dymisję na wypadek procesu.

Zaczynają tedy w Paryżu coraz bardziej godzić się z myślą utworzenia ratunkowego gabinetu Gambetty, ale wówczas czeka może Francję nowa kryzys—ustąpienia prezydenta republiki, jeżeli były dyktator nie potrafi zmoderować swojej ukrytej chęci rządzenia samowładnie i według swojego widzimisię.

Kwestja wschodnia może się jeszcze ożywić niespodziankami; *Journal des Debats* pomieszcza ciekawą wiadomość według której przepowiadana jest konferencja posłów w jednej z europejskich stolic w celu załatwienia niektórych spornych i nierozwiązanych punktów traktatu berlińskiego. Podobno Anglia zgodziła się na ten projekt. Mielibyśmy tedy wkrótce dodatek, albo epilog do kongresu.

Telegram *Ajencji Havasa* doniósł nam o zawiązanej korespondencji dyplomatycznej Turcji z Rosją; ta ostatnia zaprotestowała przeciw zaciągnięciu nowej pożyczki na warunkach uszczuplających jej prawa, jako najpierwszej wierzycielki.

Presse dowiaduje się, że Porta wchodzi w układy z ligą albańską o dostarczenie sił zbrojnych, mających po ewakuacji rosjan zaciągnąć załogi na zachodzie Bulgarji południowej. Nadto rozdziela pomiędzy mahometańską ludność broń i amunicję, aby w razie ewentualnego wybuchu powstania bulgarskiego, mieć przygotowaną siłę odporną.

W Adrjanopolu rozdraźnienie wzrasta; straż pilnuje domu Reufa-baszy i greckiego metropolity dniem i nocą.

Postrachy rewolucyjne w Podgorycy i Spiżu skończyły się na niczem, pomimo zaprowadzenia rządów czarnogórskich. Ludność albańska zręcznie przez ks. Mikołaja zainteresowana sprawami autonomicznemi pogodziła się ze swoim losem i zapomniała o dawnych pogróżkach.

Pol. Cor. dowiaduje się z Bukaresztu, że w tamtejszych kołach dyplomatycznych panuje przekonanie, iż Rossja nie będzie już więcej żądała od Rumunji zadość uczynienia w kwestji zajęcia Arab-Tabii. Rossjanie faktycznie zrównali fortyfikacje te z ziemią według zobowiązań traktatu berlińskiego. Do dnia 13-go kwietnia ostatnie cztery bataljony rossyjskie opuszczą Rumunją.

Telegramy.

(*Ajencja Rudolfa Okręta*).

Cieplice 5-go. — Wczoraj w świątyniach wszelkich wyznań odbyły się uroczyste nabożeństwa dziękczynne, na które burmistrz zapraszał wiernych przez plakaty.

Paryż 5-go. — Zanim Marcére podał się do dymisji, uwiadomił o tym swoim zamiarze kilku przyjaciół z lewego środka. Wskutek tego lewica republikańska głosowała za prostym porządkiem dziennym, żeby nie tamować Marcér'owi powrotu do gabinetu. Waddington oświadczył w komisji ankietowej, że tak przez wzgląd na zagranicę jak i na armję trzeba zaniechać oskarżenia ministrów.

Tyrnowa 4-go. — Wczoraj odbyła się tu uroczystość na cześć Najjaśniejszego Cesarza Aleksandra. Sejm we środę odbierze prezydjum i biura, poczem będzie ciąguął dalej dyskusję nad regulaminem. Bawi tu ajent ks. Bibesco, popierający jego kandydaturę. Przybyło tu również kilku znakomitszych serbów i ks. Naryszkin. Słychać, że Francji ofiarowanym zostanie protektorat nad Rumelją Wschodnią. Stosunki między umiarkowanem a postępowem stronnictwem konstytuanty bulgarskiej są bardzo naprężone. Delegaci Rumelji Wschodniej zagrażają, iż Tyrnowę opuszczą.

Paryż 5-go. — Minister handlu Lepére mianowany został ministrem spraw wewnętrznych. Wczoraj wieczorem na radzie ministerjalnej obradowano nad tymczasowem obsadzeniem ministerjum handlu.

Petersburg 5 go. — Pogłoska o pożyczce rosyjskiej jest nieuzasadnioną.

Paryż 5-go. — Prezydent ministrów Waddington przyjmował dziś deputację przemysłowców z departamentu północnego, która stwierdziła kryzis panującą we wszystkich gałęziach przemysłu. Minister-prezydent powiedział, że zajmuje się bardzo szczegółowo stanem interesów. Zmieniło się ekonomiczne położenie Europy i świata całego. Rząd wie, że uchwały, mające być powzięte w kwestji ekonomicznej będą bardzo doniosłe. Rząd starać się będzie zapewnić los przemysłu i ludności robotniczej Francji.

Londyn 5-go. — Do *Times* telegrafują z Konstantynopola: Gubernator Tessalji donosi: 500 greków przekroczyło granicę i zniszczyło wieś Kienlikienter. Do *Daily News* donoszą z Aleksandrji: Nubar wstąpił napowrót do gabinetu.

Petersburg 4-go.— Odwołany ztąd ambasador francuzki Leflo otrzymał wstęgę orderu św. Andrzeja.

Paryż 5-go. — Pogłoska o podaniu się do dymisji ministra finansów Leona Say jest bezzasadną.

Berlin 5-go.—W parlamencie rozpoczęła się wczoraj pierwsza narada nad ustawą o władzy dyscyplinarnej parlamentu. Sekretarz państwa Friedberg usprawiedliwia przedłożenie i powiedział, że rządy nie mając pewności, czy projekt przyjętym zostanie, uważały jednak wniesienie projektu za swój obowiązek. Książę Bismark nie zgadza się na traktowanie przedłożenia. dotyczącego internum parlamentu; podnosi, iż członkowie rady związkowej nie mają tej samej parlamentarnej wolności słowa co deputowani, lecz wskutek swych wyrażeń stoją pod zwykłem prawem. Przedłożenie ma na celu omijanie wyrażeń obrażających, usunięcie agitacyj i powiększenie godności parlamentu przez wzmocnienie powagi prezydenta. Przywołanie do porządku przez prezydenta nie chroni przed wyrażeniami obrażającemi i kalumniami i nie może powstrzymać zaburzenia jak tego dowodzi przemówienie Hasselmanna na ostatniem posiedzeniu. Przedłożenie zamierza przeszkodzić socjalistyczno-agitacyjnym przemówieniom — których władza sędziowska naruszyć nie może. Przedłożenia uważać nie należy za wkroczenie w prawa parlamentu, lecz jako środek przeciw agitacjom socjalistycznym. Niebezpieczeństwa z tej strony są bardzo wielkie.

Po przemówieniu Kleist-Retzowa za przyjęciem przedłożenia odroczono posiedzenie na 5-go b. m.

Tyrnowa 5-go.—Z dobrego źródła donoszą, że toczą się rokowania celem przedłużenia rossyjskiej okupacji Bulgarji od dnia 3 maja na dalszych sześć miesięcy. Roztrząsają na serjo kandydaturę księcia Reuss na tron bulgarski. Ajent księcia Bibesco wyjechał do Bukaresztu, zkąd ma się wkrótce udać do Serbji.

Berlin 6-go. — Narady nad środkami ochronnemi przeciwko dżumie prowadzą się dalej w urzędzie kanclerskim w pruskiem ministerjum oświaty celem wykonania zamierzonej kontroli wobec Rossji na wypadek pojawienia się dżumy. Zamierzają utworzyć stacje kwarantanowe z dezinfekcją i lazaretami w Neufahrwasser pod Gdańskiem, w Fübeck, Flensburg, Wilhelmhafen. Okręty, które przychodzą z podejrzanych portów, nie mogą do żadnych innych portów odpłynąć, zanim w oznaczonym porcie nie odbędą przepisanej inspekcji i terminu kwarantanowego. Podobne urządzenia mają być zaprowadzone dla żeglugi rzecznej na Wiśle i Niemnie.

Londyn 5-go.—Izba niższa.—Simon zwraca się z zapytaniem do rządu, czy gabinet zamierza przed uznaniem niepodległości Serbji i Rumunji żądać wykonania artykułów traktatu berlińskiego odnoszących się do równouprawnienia wyznań. Minister skarbu Northcote odpowiada, że jestto zamiarem rządu.

Peszt 5-go. — Wydział budżetowy delegacji austryjackiej, stosownie do wczorajszego wniosku Sturma, uchwalił zatwierdzenie dodatkowego kredytu na okupację w sumie 41,720,000, z zastrzeżeniem na później ostatecznej uchwały po zamknięciu rachunków. Żądanych oprócz tego 5 miljonów za grudzień 1878 r. odmówiono.

Petersburg 5-go. — Loris Melikow donosi z Astrachania pod dniem 20 lutego v. s.: Niema wcale już epidemicznych chorych. Ocenianie spalonych majątków i wynagrodzenie właścicieli trwa wciąż dalej.

Peszt, 5-go.— W nocy. Andrassy oświadczył wydziałowi delegacyjnemu, iż co się tyczy Novi-Bazaru, nie idzie o okupację, tylko o prawo utrzymania garnizonów w niektórych miejscowościach z pozostawieniem zwierzchnictwa tureckiego. O złożeniu tego prawa przez Turcję nie ma mowy, lecz rząd nie ma powodu wykonać prawa przyśpieszenia tego co przyjaźnie i bez ofiar ma być wykonane wspólnie z Turcją.

Rossja nie dała inicyatywy do rewizji traktatu berlińskiego i nie byłoby też przyjętem z żadnej strony żądanie Bulgarji co do wywozów bałkańskich celem zapewnienia defensywy. Przekazano to do zbadania komisii, mającej uregulować granicc.

Berlin 5-go.—Bank państwa obniżył stopę lombardową do 4½%.

Darmstadt 5-go.—Dziś w nocy wybuchł pożar w części zamku. Pożar zniszczył tylko dach.

Londyn 5-go.—W nocy. Izba niższa po długich debatach odrzuciła wniosek Trevelgana w przedmiocie rozciągnięcia praw wyborczył miejskich na okręgi wiejskie. Rząd zwalczał energicznie wniosek.

Berlin 5-go. — Rząd rossyjski zwrócił uwagę mocarstw podpisanych na traktacie berlińskim na niektóre kwestje, które są ważne dla ostatecznej pacyfikacji półwyspu bałkańskiego. Gabinet petersburski twierdzi między innemi, że bulgarowie Rumelii wschodniej nie chcą pod żadnym warunkiem zgodzić się na pobyt wojska tureckiego na półwyspie Bałkańskim. Drugiem niebezpieczeństwem, grożącem pokojowi w Rumelji wschodniej jest kwestja zamianowania generalnego gubernatora. Traktat berliński nadaje sułtanowi prawo zamianowania gubernatora—tymczasem bulgarowie nie chcą akceptować żadnego tureckiego urzędnika jako szefa administracji. Gabinet petersburski radziłby, ażeby ogólnym życzeniom ludności wschodnio rumelijskiej poczynić koncesje i zamianować europejczyka na tę posadę za interwencją mocarstw. Rząd rossyjski miał się wyrazić, że konferencja berlińskich mocarstw traktatowych naradza się nad temi ważnemi kwestjami i że rozstrzygnie ona w myśl interesów europejskich.

Waszyngton 5-go. — Kongres odroczył się na czas nieokreślony, bez wyczerpania kredytów. Utrzymują, że kongres ma być zwołany na sesję nadzwyczajną dnia 18 marca Sherman ściągnął znowu dalsze 10 mil. bonów dla amortyzacji.

Kurs giełdy warszawskiej,—dnia 6 marca 1879 roku.

Weksle:	Dopełnione tranzakcje	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Berlin à vista z krótkim terminem (2 dni) 300 marek......	151.65—50—35 - 20—	115 57½	—.
Londyn 3 mies. „ „ za 1 f. st..........	10.27—28	10 30	—.
Paryż 8 dni „ „ za 300 fr..........	122.85—123	123	—.
Wiedeń 8 dni „ „ za 150 fl..........	132.30—15—132—131.92½	132 45	—.

Papiery publiczne.	Dopełniono tranzakcji	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Obligi skarbowe rs. 100....	—.—	—.—	—.—
4% L. zast. 3 okr. ser. I i II.	—.—	100 —	—.—
5% L. z. nowe z r. 1869 duże.	99 45	99 60	—.—
„ „ „ małe.	99 30	99.50	—.—
Listy zast. m. War. serji I.	94 65	94 80	—.—
„ „ „ II.	—.—	94 80	—.—
„ „ „ III.	—.—	94 30	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I i II.	—.—	—.—	—.—
4% List. likwidacyjne duże..	89.	8.915	—.—
„ „ małe..	89.—	89.15	—.—
Bil. Bank. Ces. ser. I II i III.	—.—	—.—	—.—
Ros. Poż. Prem. z r. 1864..	—.—	—.—	—.—
„ „ 1866..	—.—	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	—.—	—.—	—.—
II Pożyczka wschodnia rs. 100	93 15	93 40	—.—

Akcje i Obligacje.	Dopełniono tranzakcji	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Akc. wiel. tow. Ros. kol. żel. za rs. 125............	—.	—.—	—.—
Akc. dr. żel. War.-W. rs. 100	—.	—.—	—.—
Akc. dr. żel. War.-B. rs. 100	—.	—.—	85 —
Akc. dr. żel. War.-Terespol.	—.	—.—	135 —
Akc. dr. żel. Fabr.-Łódzkiej.	—	—.—	—.—
Akc. Banku Hand. w Warsz.	256	259 —	—.—
Akc. Banku Dyskont. w War.	—.	262 —	—.—
Akc. Banku Handl. w Łodzi.	—	—.—	—.—
Akc. War. Tow. ub. od ognia	—	—.—	660 —
Akc. War. Tow. fabr. cukru	—.	—.—	—.—
Akc. Tow. fab. cukru Józefów	—.	255.—	—.—
Akc. Dobrzel. T. fabryki cukru		—.—	580.—
Akc. T. Lilpop, Rau i Loew.	—.	—.—	—.—
Akc. Towarzys. fab. machin	—.	—.—	—.—
Akc. Towarz. Łazien i Łaźni	—.	—.—	—.—

Wartość kuponów od listów zast. 82²/₉ nowych 107⁷/₉ zastawnych m. Warszawy ser. I i II 215⁵/₁₈ — m. Łodzi 173¹¹/₁₈. listów likwidacyjnych 105⁵/₉ obligów skarbowych 172¹/₅ pożyczki prem. 1-ej emisji 73³/₅ 2-ej emisji 240¹/₃

Monety: Półimperjały rs. .— — .— Sztuki dwudziestofrankowe rs. .— — — marki niemieckie rs. —kop. — pruskie bilety bankowe rs. — kop. — bankowe guldeny austryjackie rs. — kop. —

— **Tanie lekarstwo.** Wiadomo jak katary, bronchity i tym podobne cierpienia bywają uporczywe i nie prędko dają się usunąć; a ile to się używa ziół, syropów i innych leków do ich usunięcia. Co więcej wiadomo także, że zaniedbany katar często przeobraża się w zapalenie dychawek, a czasem nawet w suchoty.

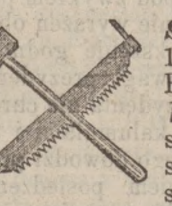
Liczne próby dowiodły właśnie, że smoła norwegska, oczyszczona i odpowiednio preparowana, działa z cudowną można powiedzieć szybkością i skutecznością w leczeniu takich przypadłości. Lecz zachodzi trudność, że smoła nie daje się używać tak jak jest dla nieprzyjemnego smaku, a także i z powodu swej lepkości. Dla umożliwienia jej użycia, aptekarz paryzki Guyot wpadł na myśl zawarcia jej w małych kapsulkach żelatynowych, wielkości zwyczajnej pigułki. Połykanie z łatwością przychodzi, kapsulka się rozkłada, a zbawienne działanie smoły odbywa się z największą szybkością.

Dwie albo trzy kapsulki smołowe Guyot'a, zażywane w trakcie jedzenia, sprawiają szybko ulgę i najczęściej w bardro krótkim czasie usuwają najuporczywszy katar i zapalenie dychawek. Takim sposobem można wstrzymać postęp suchot a nieraz nawet wyraźnie już rozwinięte zupełnie uleczyć, w takich bowiem przypadkach, smoła przeszkadza gnojeniu się tuberkułów, a przy pomocy natury wyleczenie prędzej następuje, aniżeli spodziewać się można. Nie można dosyć polecić tego tak już bardzo spopularyzowanego lekarstwa, nietylko z powodu jego wielkiej i zbawiennej skuteczności ale i jego taniości, bo flakonik zawiera 60 kapsulek smołowych—koszta zatem leczenia się wynoszą od 4 do 5 kop. dziennie, a przytem uwalnia się od użycia naparzań ziołowych, syropów i pastylków.

Dla pewności należy uważać, ażeby na etykiecie flakonika podpis Guyot był w trzech kolorach wydrukowany.

Gapsulki Guyot'a znajdują się prawie we wszystkich aptekach. —3—5—20984—

— *Komitet Towarzystwa muzycznego* ma zaszczyt przypomnieć członkom Towarzystwa, że w nadchodzącą niedzielę dnia 9-go marca r. b. o godzinie 12 w południe odbędzie się w salach redutowych ogólne zebranie, na które szanowni członkowie racza punktualnie i licznie przybyć, a to z powodu ważnych kwestyj na temże zebreniu roztrząsać się mających.
1—2—4275—



SPÓŁKA OPAŁOWA.
1) Przy rogatce Jerozolimskiej. 2) Ul. Bielańska nr 4. 3) Ul. Jasna nr 2. **Węgle** szlązkie i **Drzewo** szczapowe i rąbane ze starodrzewu suchego, sprzedaje po cenach najniższych. 2—6—3349—

— **Doktor Mieczysław Zawadzki,** powróciwszy do Warszawy, zamieszkał przy ulicy Pańskiej nr 26; przyjmuje do 11-ej rano i od 4—6 po południu, przeważnie z chorobami kobiet i dzieci.
4—6 —3358—

Spieszcie! spieszcie! spieszcie!
Światło i włoskie piękności!
ZAPAŁKI
tylko co nadeszłe z Włoch bardzo praktyczne, hygieniczne, bezpieczne i tanie, w pudełeczkach ozdobionych portretami znakomitych piękności i artystek włoskich, są do nabycia w większych partjach lub pojedyńczo, w składzie głównym przy ulicy Trębackiej nr 7. 1—12—4271—

— **Składy Herbaty L. Krupeckiego** sprzedają wyborowe gatunki **Węgli** z dostawą po cenach najniższych. 3—6 —3350—

Cena okowity z dnia 6 marca.
78% z akcyzą kop. 7 od %.
Hurtow. skład. wiadro 6.76² — — g. 2.13 —
Ofiarowane.

STAN POWIETRZA.

Dziś rano zimna st. 1 w południe ciepła st. 5 (Reomura 766 Odmiana.)

— Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warszawą stóp 5 cali 9, (opada).

PARYŻANKA

do konwersacji lub towarzystwa.—Wiadomość o niej: Marszałkowska Nr 58, w sklepie pani Moëller. —4324—1—3

Młody Człowiek,

umiejący prowadzić książki rachunkowe w języku polskim i niemieckim, znajdzie zajęcie w biurze Zarządu Warszawskiego Towarzystwa Fabryk Cukru, przy ulicy Mazowieckiej pod Nrem 1348. —4316—1—1

Poszukuje się

WSPÓLNIKA

do interesu przemysłowego, dobrze procentującego, z kapitałem od 4-ch tysięcy rubli; osobistość w interesie wymagalna. — Oferty proszę składać w Redakcji tegoż pisma pod literami M. M. —4310—1—2

Do jednej z fabryk Warszawskich, potrzebny jest

Podróżujący po Cesarstwie.

Reflektanci zechcą złożyć ofiarowania z wyszczególnieniem warunków i powołaniem się na świadectwa pod lit. R. R. w Redakcji. —4328—1—1

OGRODNIK

z dobremi świadectwami, poszukuje obowiązku w Warszawie.—Ulica Chmielna Nr 30. stróż wskaże. —4335—1—2

Familja, ktpraby chciała przyjąć na wykarmienie i wychowanie

Chłopczyka 4-ro tygodniowego,

zechce poddać swój adres i warunki wynagrodzenia, do Kiosku na placu Teatralnym w opieczętowanej kopercie, pod lit. K. T.— Czystość i troskliwość, są głównemi warunkami. —4322—1—3

UCZEŃ

potrzebny zaraz do magazynu N. S. Brüner et Comp. w hotelu Europejskim. z dobremi świadectwami. —4340—1—3

Do Drukarni J. Tomaszewskiego, przy ulicy Tłomackie Nr 599, nowy 4, potrzebni są

Uczniowie

czyli **Chłopcy do maszyny.** —4342—1—3

MAMKA

bez długu, młoda, ze świeżym pokarmem, wiejska, jest przy ulicy Białej Nr 1. u akuszerki Z. —4363—1—1

MAMKA

młoda, ze świeżym pokarmem, jest u akuszerki przy ulicy Chmielnej Nr 33. —4359—1—2

MAMKA

czerstwa, zdrowa, z dobrym pokarmem, jest u akuszerki przy ulicy Śliskiej Nr domu 31. —4349—1—1

MAMKI

wieiskie, z obfitym pokarmem. — Tamże jest **Pokój** osobny lub wspólny, dla osób spodziewających się słabości; także żądane jest **Dziecię** sekretne na własność, u akuszerki M. Ł. Ulica Chłodna Nr 20. —4343—1—6

Ktoby miał do najęcia

PLAC

w okolicach rogatek: Mokotowskich, Belwederskich lub Jerozolimskich, zgłosi się na ulicę Żórawią pod Nr 22, do krowiarni. — Tamże sprzedaż **sieczki po kop. 25 korzec.** —4317—1—3

Z powodu wyjazdu są do sprzedania

różne Meble

i sprzęty kuchenne, wszystko mało używane.—Nowy-Świat Nr 72, mieszkania 14; widzieć można w każdym czasie. —4361—1—3

Summy rs. 19,000, 8,000 i 4,000

są do ulokowania na pierwsze numera domów w Warszawie, na procent umiarkowany.— Wiadomość w Warszawskim domu komisowym, Tłomackie Nr 9.—**St. Jermułowicz i S-ka.** —4358—1—2

Suknia

aksamitna, czarna, zupełnie świeża, jest do sprzedania w pracowni bielizny S. Kossobudzkiej, ulica Bednarska Nr 17. —4354—1—3

W jednej sekundzie czasu

TYNKTURA ANGIELSKA

wyniszczająca do szczętu najbardziej zagnieżdżone pluskwy, jest do nabycia **w Składzie S. Dyżewskiego,** przy ulicy Świętokrzyzkiej pod Nr 17. 2—3—3422—

Stokfisz na porcje, oraz Ryby

w różnych gatunkaoh, na rozmaity spospb przyrządzane, wydawane będą każdodziennie przez czas Wielkiego Postu, jako też i **Obiady postne** w Srody, Piatki i Soboty, w Restauracji zwanej „Walhalla“. przy ulicy Nowy-Świat Nr 44. **A. Wysokiński.** 3—3—3703—

Dyrekcja Rządowa Teatrów Warszawskich

ma zaszczyt prosić osoby abonujące miejsca numerowane w Teatrze Wielkim na operę włoską, ażeby po odbiór biletów abonamentowych zgłaszać się raczyły w dniu przedstawienia, nie później jak do godziny 4-tej z wieczora, po sprzedaniu bowiem pozostałych od abonamentu biletów, Kassa Teatru Wielkiego o wskazanej godzinie już będzie zawkniętą. 1—1—4314—

Rocznie lub na letnie mieszkanie jest do wynajęcia

PAŁACYK

w pięknym obszernym angielskim ogrodzie— w najpiękniejszej i najzdrowszej stronie miasta, składający się z 7-miu obszernych, suchych pokoi, salonu z werendą, przedpokoju, kuchni, pralni w suterynach, oraz 2-ch pokoi na piętrze i z wszelkiemi innemi wygodami.—Wiadomość w kantorze Leona Krupeckiego pod Kopernikiem. 1—3—4299—

DENTYSTA Kohan leczy ból zębów i wstawia zęby jak naturalne. W nieobecności jego przyjmuje siostra. Róg Senator. i N.-Senator. Nr 17, dom Bocka. 1—6—4371—

W domu pod Nr 8, przy Zielonym-Placu do najęcia od 1-go Kwietnia r. b.

Pałacyk z Ogrodem,

składający się z 8 pokoi, przedpokoju, 2-ch kuchen ze wszelkiemi wygodami.—Wiadomość na miejscu u stróża. 1—3—4292—

Za przystępną cenę do wydzierżawienia na lat trzy

trzy Morgi dobrego Gruntu

pod ogrody, **na Czystem,** obok pomnika, przy plantacji Mórw.—Bliższa wiadomość: ulica Miodowa Nr 3, w kantorze fabryki „Karola Mintera“. 1—3—4318—

W Koszykach pod Nr 1753*abc*, jest jeszcze kilka

Letnich Mieszkań

do wynajęcia. — Wiadomość na miejscu, lub w Handlu Herbaty i Cukru Leona Krupeckiego pod Kopernikiem. 1—3—4300—

Do sprzedania

Psy (Pontry),

czystej krwi angielskiej, po cztery miesiące mające, ze znanej rassy przez myśliwych.— Róg ulicy Orlej i Elektoralnej Nr 8, wiadomość u **Felczera.** 1—3—4312—

Petronella Rosińska

Akuszerka, lat kilka zamieszkała przy ulicy Przyrynek pod Nr 11, przeniosła mieszkanie swe obok pod Nr 13, w podwórzu na dole. 1—3—4306—

Znaczny wybór



Parasolików damskich

w różnych kolorach i najnowszej mody, po cenie umiarkowanej, poleca **B. Grüdiger**, róg Żelaznej Bramy i Granicznej, Sklepu Nr 16. Również poleca **kołnierzyki i mankiety** najmodniejsze, różne **kreplisy, negliżyki i żaboty.** 1—12—4365—

60 Wieprzy

dobrze utuczonych do sprzedania w majątku Rajca, Mińskiej gub., Nowogrodzkiego powiatu, o trzy mile od stacji Baranowicz Moskiewsko-Brzeskiej drogi. 2—6—4169—

Od 1-go Marca jest do wynajęcia.

POKÓJ

dla przyzwoitego człowieka, ze stołem i wszystkiemi wygodami. — Przytem można korzystać z niemieckiej konwersacji.—Aleja Jerozolimska Nr 18B, mięszkania 1. 2—33—3979—

15. Miodowa 15.

WIELKI WYBÓR OBIĆ PAPIEROWYCH

GUSTOWNYCH I TRWAŁYCH

PO CENACH BARDZO PRZYSTĘPNYCH

poleca **SKŁAD**

A. LUBELSKIEGO i S-ki.

15. Miodowa 15.

1—6 — 4367 —

CZYSTA Nr 4. **CZYSTA Nr 4.**

MAGAZYN UBIORÓW MĘZKICH

EDMUNDA RACIBORSKIEGO,

w Warszawie, ulica Czysta Nr 4.

Wykonywa wszelkiego rodzaju Garderobę męzką w zakres krawiectwa wchodzącą, tak ze swego jak i powierzonego mi materjału, podług najnowszych fasonów. Wykończenie staranne, po cenach umiarkowanych.

Zamówienia z prowincji załatwia z wszelką akuratnością i z możliwym pośpiechem. Objaśnienia wzięcia sobie miary na ubranie i obstalunki wysyłają się franco.

CZYSTA Nr 4. **CZYSTA Nr 4.**

1—6 — 4234 —

Przy ulicy Tłomackie w domu pod Numer 9, otwartem zostało

PRZEDSIĘBIORSTWO PRZEWOZOWE

pod firmą:

A. LEWKOWICZ i Spółka

zadaniem którego będzie:

Przewożenie towarów do wszystkich stacji dróg żelaznych w Warszawie i na Pradze, oraz ich ekspedjowanie do stacji przeznaczenia.

Rozwożenie towarów, z tychże dróg żelaznych do domów osób prywatnych i do magazynów kupieckich.

Opakowanie wysłać się mającego towaru, jak również mebli, luster i fortepianów.

Zajmowanie się przeprowadzką, mając do tego stosowne wozy resorowe.

Przyjmuje także zamówienia na Węgiel kamienny zagranicznych i krajowy, oraz drzewo opałowe.

Wszystko po możliwie umiarkowanej cenie. 5—6 — 2643 —

Transport świeżego

KOŃSKIEGO ZĘBU,

nadszedł do składu

A. Muszyńskiego

w Warszawie,

Krakowskie-Przedmieście Nr 40.

1—8 — 4002 —

OLIWA LECERSKA.
OLEJ maszynowy i mineralny.
SMAROMIDŁO belgijskie, sprzedaje się na funty

w Składzie Machin

Narzędzi Rolniczych

oraz

NASION

A. MUSZYŃSKIEGO

40. Krakow.-Przedmieście 40.

Przy zakupach hurtowych, rabat.

1—5 — 4005 —



FORTEPIAN

o 7-miu oktawach, bardzo mało używany, do sprzedania za przystępną cenę. — Tamże **Kołyska** mocna, **Płaszczyk** dziecinny nowy, **Skrzypce** do zbycia.—Ulica Marszałkowska Nr 43, pierwsze piętro nad restauracją. —4360—1—3

OCZEKIWANE

ORYGINALNE MASZYNY

L. F. Roth'a z Wiednia

do szycia rękawiczek

nadeszły

do Głównego Składu maszyn wszelkich systemów

LUDWIKA ROSENZWEIGA

ul. Długa Nr 32, wprost Hotelu Polskiego.

Skład ułatwia nabywanie przez drobne rozpłaty

Nauka szycia bezpłatna.

5—0 — 3353 —

Koleje Żelazne.

	Odchodzą godz. min.	Przychodzą godz. min.
Warsz.-Wiedeń.		
Kurjerski 2 klasowy	7 5 r.	8 50 w.
Osobowy 4 klasy	11 15 r.	5 55 p.
Osobowy 3 klasy.	8 20 w.	9 20 r.
Warsz.-Bydgoska.		
Osobowy 4 klasy	6 15 r.	9 45 w.
Kurjer 2 klasy	2 35 p.	2 45 p.
Osobowy 3 klasy	5 45 w.	8 40 r.
War.-Terespolska.		
Pocztowy 3 klasy	11 23 r.	6 40 w.
Kurjer 2 klasy	3 45 p.	1 35 p.
War.-Petersburska.		
Osobowy 2 klasy	10 23 r.	9 20 r.
Osobowy 3 klasy	5 53 w.	4 3 r.
Pocztowy 3 klasy	10 33 w.	6 43 w.
Nadwiślańska do Mławy.		
Tow.-osobowy	7 6 r.	9 14 w.
Pocztowy	6 30 w.	9 51 r.
Nadwiślańska do Kowla.		
Pocztowy	1 36 p.	3 58 p.
Tow.-Osobowy	10 40 w.	5 55 r.
Obwodowa.		
Z dworca Wiedeńs.	12 55 p.	10 25

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5).
Дозволено Цензурою Варшава 22 Февраля (6 Марта) 1879 г.
Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.

Patrz Dodatek.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 52.

Dnia 6 marca 1879 roku. *Czwartek* *Dnia 22 lutego (6 marca) 1879 roku.*

Do Litografji L. Wattson, ulica Nowy-Świat Nr 47, potrzeba

Dwóch Chłopców,

w wieku lat 15—17.—O warunkach przyjęcia dowiedzieć się można na miejscu. —3885—5—6

Potrzebne są

P A N N Y

do szycia kołnierzyków i mankietów na maszynie Wheelera i Wilsona.—Wiadomość: Dzika Nr 18, w oficynie poprzecznej na 1-m piętrze. —3795—5—6

Człowiek młody,

znający rachunkowość, język polski, francuzki mniej więcej niemiecki i ruski, poszukuje stosownego zajęcia. — Adressy uprasza się składać w Redakcji Kurjera pod lit. A. B. —3—4095—

G U W E R N E R

biegły w języku ruskim, francuzkim i niemieckim, może otrzymać miejsce na bardzo korzystnych warunkach.—Krakowskie-Przedmieście Nr 7. Rekomendacja Dąbrowskiej. Tamże bony: **Francuzka i Szwajcarka** czekają na miejsca. 3—6—4094—

Do zakładu fabrycznego w Warszawie potrzebnym jest

RZĄDCA

z kaucją. Offerty składać należy w Redakcji pod literami A. L. T. 3—3—4119—

Młoda Szwajcarka

poszukuje miejsca w spokojnym i przyzwoitym domu. Z chęcią także towarzyszyła by w podróży osobie udającej się na kurację w południowe kraje. — Wiadomość na pensji pani Kraków, Krakowskie-Przedmieście Nr 7, u nauczycielki języka niemieckiego, Wtorek, Czwartek i Piątek od godziny 4-ej. —4209—2—6

Subiekt

obznajmiony ze sprzedażą materjałów piśmiennych, potrzebny jest do składu tychże.—Offerty przyjmuje Warsz. Agentura Ogłoszeń, ulica Senatorska Nr 22, pod lit. M. P. 2—3—4181—

P A N N A

kompletnie uzdatniona, umiejąca pięknie farbować, potrzeba natychmiast do fabryki kwiatów; tamże potrzebne są uczennice i podręczne. Wiadomość w pałacu Brülowskiem u p. Borodziez. 2—3—4196—

Potrzebnym jest RZĄDCA,

do dużego domu z kaucją i który już pełnił te obowiązki i posiada dobre świadectwa, przytem musi być człowiek praktyczny, który dobrze wykona powyższe obowiązki i tylko tacy mogą się zgłaszać.—Spytać stróża, ulica Wielka Nr 13 nowy. 2—3—4198—

Obiady prywatne.

Świętokrzyzka Nr 22, mieszkania 30, — stróż wskaże. —4053—2—2

Jest do sprzedania na jednej z pryncypalnych ulic

DYSTRYBUCJA,

z całem urządzeniem i towarem.—Wiadomość: ulica Elektoralna Nr 47, u felczera. —4147—2—3



Fortepian

fabryki Klinka, o pół siódmej oktawy, w dobrym stanie, jest do sprzedania przy ulicy Chłodnej Nr 931, nowy 7.— Wiadomość w oficynie po prawej ręce. —4124—2—3

Małpa z klatką,

z powodu wyjazdu jest do sprzedania.—Nowy-Świat Nr 31, mieszkania 3. —4109—2—3

Budynki drewniane do rozbioru.

Kupię dom drewniany i inne budynki w dobrym stanie na rozbiorkę. — Cenę ostatnią i szczegóły, adresować: Nowy-Świat Nr 1, mieszkania 12. —4158—2—6

Jest do sprzedania

Okrycie damskie,

syberynowe, najświeższego fasonu, wraz z mufką, w pracowni Marji (Bem) Gałkowskiej.— Marszałkowska Nr 75, wprost Zielonego placu. —4174—2—3

Są do sprzedania

Dwie Maszyny szewckie,

z fabryki Mansfelda, mało używane. — Wiadomość u K. Tomaszewskiego, przy ulicy Zapiecek Nr 2. —3902—4—12

MAGAZYN
Ubiorów Mężkich
Jana Stefańskiego,

przy ulicy Świętokrzyzkiej Nr 19,

poleca się Szanownej Publiczności z doborem najświeższych materjałów na obecny sezon.— Wszelkie obstalunki tak z własnych jak i powierzonych materjałów, wykonywa z wszelką starannością podług najświeższych żurnali i na czas oznaczony, również Magazyn zaopatrzony w wielki wybór roboty gotowej.

Z uszanowaniem

2—0—4232— **J. Stefański.**

M E B L E

do sprzedania i różne sprzęty gospodarskie. Jerozolimska Nr 89, fabryka J. A. Kraszewskiego. —4068—2—3

P L A C

1800 łokci kwadratowych, 37 łokci frontu, jest do sprzedania po rs. 2 za łokieć.—Wiadomość: Senatorska Nr 29,—stróż wskaże. —4080—2—2

Z powodu wyjazdu, jest do odstąpienia w każdym czasie

KAWIARNIA

w bardzo korzystnem miejscu i na przystępnych warunkach—Bliższe informacje powziąć można przy ulicy Niecałej Nr 12, stróż wskaże. —4035—2—3

Ważna wiadomość

dla Panów Ogrodników

Jest do wydzierżawienia zaraz 13-cie mórg gruntu, wraz z zabudowaniami gospodarskiemi i mieszkaniem we wsi Wola pod Warszawą; porozumieć się można u właściciela tejże kolonji J. Ciechomskiego, Nr 2-gi.

2—3 — 4085 —



DOM w okolicach ożywionych i fabrycznych, na świeżym powietrzu, z frontem szerokim do zabudowania, z ogródkiem owocowym, z oficyną drewnianą już zamieszkałą przynoszącą rs. 616 dochodu. Jest do sprzedania za rs. 7000. — Wiadomość Zielna Nr 34 m 3, do 9-tej zrana i od 2-ej do 5-ej po południu, pośrednictwo wyłącza się. —4106—2—6

Jest zaraz do wydzierżawienia, na dogodnych warunkach

Majątek Ziemski

włók 20, położony w Rawskim powiecie, Piotrkowskiej guberni. Majątek ten może być także i sprzedanym. O warunkach można się dowiedzieć każdodziennie pomiędzy 4-tą a 6-tą na ulicy Twardej Nr 19, mieszkania Nr 18. —4212—2—6

Do sprzedania

APTEKA

wraz z nową maszyną do wód, przynosząca dochodu przeciętnie 2,000 rs., w mieście liczącem do 6,000 mieszkańców, w odległości dwóch mil od stacji kolei żelaznej. Doktór miejscowy pensjonowany. Bliższa wiadomość u K. Juszyńskiego, ulica Wielka Nr 13, mieszkania 76. 2—3—4236—

Jest do sprzedania

MAGAZYN

z urządzeniem i towarami, przy ulicy Niecałej Nr 8. — Bliższa wiadomość na miejscu.— Magazyn tenże wyprzedaje się zupełnie, po cenie niżej kosztu; koszule mężkie i damskie, kołnierze i mankiety, pończochy, skarpetki, kaftaniki wełniane, półbatystowe i perkalowe, spódnice, gorsety, szaliki, krawaty, chustki webowe, jedwabne i półbatystowe, oraz inne towary. —3815—3—6

Garnitur Mebli

orzechowy, utrechtem kryty, urzędowej roboty, prawie nowy, oraz

FORTEPIAN

z fabryki Kralla i Seidlera, do sprzedania.— Ulica Hoża Nr 5, mieszkania także 5, w bramie, 1-sze piętro od frontu. —4103—3—3

P L A C

do sprzedania w Alei Szucha, rozległości łokci kwadratowych 5863, po rs. 1 kop. 5.—Wiadomość w Alei Bagateli, w nowym domu naprzeciw pałacu Bagateli. —3608—4—5

U akuszerki **E. B.** są

Mamki

Polki i wyznania Mojżeszowego, ze świeżym i zdrowym pokarmem. — Ulica Chłodna Nr 60 nowy. - 3973—3—3

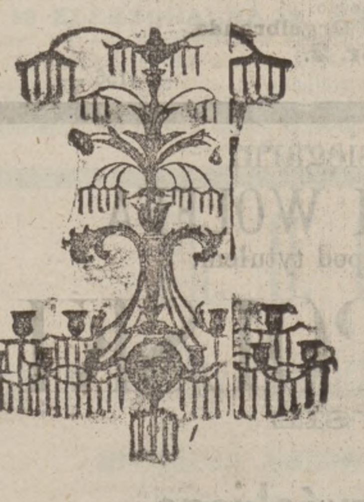
100
ŻYRANDOLI
Kościelnych i Salonowych
Bronzowych i Kryształowych

w różnych fasonach i wielkościach

od rs. 20 do rs. 400

oraz

Kandelabry i Świeczniki ścienne,



POLECA

SKŁAD HURTOWY
BRACI LESSER,

przy ulicy Rymarskiej.

3—3 — 3925 —

Sklep wyprzedaży

przy kantorze Informacyjno-Komisowym **B. Korpaczewskiego,** przy rogu Krakowskiego-Przedmieścia, ul. Trębacka Nr 4.

Kupuje, zamienia, wyprzedaje:

Ubrania mężkie na każdą porę roku.

Ubrania i stroje damskie powszednie i balowe.

Bieliznę stołową, firanki, dywany i t. d.

Utensylja i ozdoby domowe: lustra, obrazy, porcelanę, zegary i t d.

Przedmioty starożytne—antyki i t. d.

Pończochy, skarpetki, szydełkowe i włóczkowe roboty i t. d.

Taniość, pewność pochodzenia przedmiotów, możność wyzbycia się rzeczy zbytecznych, ich jakość daje firmie możność służenia wszystkim. 3—0—3982—

MAMKI

dla dzieci bardzo praktyczne

po kop. 15, 35 i 80,

polecają

F. Wierzbicki i S-ka,

Krakowskie - Przedmieście, dom Dobrycza Nr 93.

PS. Biorącym tuzinami odstępuje się rabat. 3—4—4020—

KANARKI

są do sprzedania: Samice Tyrolskie i Samcy Holenderskie, przy ulicy Leszno Nr 12, w mieszkaniu p. Sinickiej, na dole. 2—3—3840—

Potrzebne jest

urządzenie sklepowe,

zdatne do handlu korzennego.—Posiadający takowe, zechcą swój adres złożyć w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod literami B. H. —3728—2—3

W Pradze przy ulicy Petersburskiej pod Nrem 61, są do sprzedania wszystkie

BUDYNKI,

z warunkiem rozebrania po dniu 1-go Kwietnia 1879 r.—Wiadomość na miejscu u właścicielki tegoż domu. —3687—3—3

Wyprzedają się różne Meble

z magazynu przy ulicy Marszałkowskiej, pod Nrem 1372 (67), w domu pp. Kralla i Seidlera. —3019—9—12

Narzędzia Miernicze

Spiegelnireau, Kippregel, Tachometr i Pantograf, do sprzedania za bardzo umiarkowaną cenę. — Wiadomość u mechanika Gerlacha, **Tamka Nr 30.** —2285—18—20

Stosując się do nowych Akcyznych przepisów, dozwalających PP. Cukiernikom i Restauratorom sprzedawać trunki całemi flakonami przygotowałem znaczny zapas:

Rumu, Cogniaku, Araku, Śliwowicy,

oryginalnych zagranicznych, w flakonach objętości 1, 2, 3 i 4 kieliszki, które opieczętowane przez Zarząd Akcyzny, polecam w Handlu moim

Win i Towarów Kolonjalnych,

ulica Długa Nr 17.

—3326—3—3 **A. Glaeser.**



Za cenę nader przystępną są do sprzedania

M E B L E

a mianowicie: 2 garnitury urzędowej roboty, rypsem kryte, szeslong skórą kryty, stół jadalny o 3-ch blatach, kozeta mahoniowa, wieszadło stojące, para nowych szafek.—Przy ulicy Chłodnej Nr 23, u W. K. Sadowskiego. —3926—5—5



Do umieszczenia

summy nieletnich

od 3-ch do 15,000 rs., na dobre hypoteki domów w Warszawie, oraz **do sprzedaży, dwa majątki ziemskie,** w dobrej glebie przy kolei, z łąkami i bardzo dobrze zagospodarowane, **większy i mniejszy.**—Wiadomość przy ulicy Długiej Nr 24, na przeciwko Eldorado, od frontu 2-ie piętro, w korytarzu ze schodów na prawo, gdzie skrzynka do listów na drzwiach. Z rana od 9-tej do 10-tej i pół, po południu od 4-tej do 5-tej i pół; bez pośrednictwa.—3737—4—4

Od 1,000 do 1,500 rs.

jest do umieszczenia na dom murowany, lub drewniany.—Wiadomość pod Nr 5 przy ulicy Freta, w Kantorze Stręczeń Służących. 3—3—3879—

Prawdziwe KANARKI z góry Hartzu!

Zawiadamiam niniejszem szanownych amatorów i lubowników wspomnionych wyżej ptaków, że już tylko krótki czas tutaj zabawię, wyprzedając takowe po **bardzo zniżonych cenach GUSTAW BAUMGÄRTEL** w Hotelu Drezdeńskim, mieszkania Nr 29. —3963—3—4

Do wynajęcia każdego czasu

Skład na towary

i dwa spichsze, przy ulicy Boleść pod Nr 2584 zdogodnym przystępem do Wisły dla ładowania i obszernem podwórzem dla przeróbki lub zboża. — Wiadomość bliższa na miejscu lub u właściciela pod Nr 52, na ulicy Leszno do godziny 11-tej zrana. —3965—3—3

Skład Nafty i Oleju

Krakowskie-Przedmieście wprost Zamku i wodociągu, dom W-go Ruderta, gdzie fabryka strun i skrzypców Nr 101, sprzedaje garniec nafty amerykańskiej rafinowanej najpiękniejszej wagi fun. $7\frac{1}{2}$ **kop. 64,** nafty Nr 2 wagi fun. $7\frac{1}{2}$ **kop. 56.** Za wybraniem częściowem 19-tu garncy 20-ty daje się bezpłatnie. Przytem poleca JW. i W. panom właścicielom domów, **proszek dezinfekcyjny** karbolowy do przesypywania, jeden funt kop. 4, proszek Maksa Fridricha funt **kop.** $7\frac{1}{2}$. —3844—3—6

Pod gwarancją. Pod gwarancją.

Wodociągi, Zlewy kuchenne,

KLOZETY PISOARY i WENTYLACJE, z kompletnem urządzeniem, podług systemów **uznanych za najlepsze**, dostawia od **wielu lat** jako **specjalność**:

H. KRAFT

Biuro Techniczne, Skład Maszyn i Wyrobów Technicznych dla potrzeb Zakładów Przemysłowych i Dróg Żelaznych,

Egzystujące od roku 1866.

Dostawione dotychczas i obecnie na zamówienie urządzające się **zlewy kuchenne** w ilości **364 sztuk**; **wodociągi w 72 possesjach; klozety** w ilości **493 sztuk**, urządzenie kąpielowe w ilości **59-ciu sztuk**, dają **najlepszą rękojmię** przeciwko innym **początkującym dostawcom**, którzy nietylko sami **nie są fachowymi** w urządzeniu tego rodzaju przedmiotów, ale nadto **nie mając pojęcia** o wykonaniu tychże robót, powierzają takowe robotnikom do tego **zupełnie niezdolnionym.** 20—0 — 20458 —

Pod gwarancją. Pod gwarancją.

Ulica Miodowa Nr 490/1. Ulica Miodowa Nr 490/1.

Medal 1-szej klassy i dyplom honorowy na Wystawie w Filadelfji 1876 roku

VASELINA

nie ulega jełczeniu i to stanowi jej wyższość w prównaniu z tłuszczem.
Gazeta Lekarska z d. 7 Lipca 1877 r. **Prof. Dr Girsztowt.**

Używana jako najlepsza **pomada** do włosów i w ogóle w chorobach skórnych: w liszajach, skaleczeniach, ranach wyborny środek przeciwko odmrożeniu.
Składom Aptecznym, p. Aptekarzom i handlującym stosowny rabat.
Cena kop. 25, 50, 2.50.
Główny Skład w Warszawie u Juljana Berg
Miodowa 10, przy Składzie Maszyn.
Ostrzeżenie! Wykryto za granicą liczne fałszowania i podrabiania **Vaseliny.**
9—0 — 23974 —

Przysposabianie i sprzedaż niżej wymienionych środków, jako niezawierających w swym składzie części szkodliwych dla zdrowia, dozwolone na ogólnych zasadach handlu.

WIĘDNĄCYM LICOM. ZJAWIAJĄCEJ SIĘ SIWIZNIE

zalecają się środki radykalne niszczące te niemiłe zjawiska.

Odalisk wygubia zmarszczki, wysypki, opaleniznę, żółte plamy, wybiela cerę naturalną białością i balsamuje skórę twarzy od przedwczesnego niszczenia. Przy **Odalisku** używa się wyłącznie puder, „Wieczna Piękność", złożony z czystych pyłków ryżowego kwiatu, **bez** przymieszki magnezyj, wapna, szkodliwie wpływających na cerę twarzy.—Przeciw pojawiającej się siwiźnie, zaleca się płyn **Indiana** przyjemnego zapachu, nie brudzi bielizny i twarzy, nadaje włosom kolor pożądany w ciągu dwóch dni.—Cena rs. 3 kop. 50.—Artykuły te można nabywać w głównym Składzie przy ulicy Wierzbowej, magazyn **à la Renaissance**, u Kocha na Nowo-Senatorskiej i w Składzie aptecznym Sierzputowskiego, Krakowskie-Przedmieście.—W zakładach tych można nabyć uniwersalnie udowodnionego środka, dla zniszczenia łupieżu, roślinnej (nie spirytusowej) **Ateńskiej wody**, ona powstrzymuje przytem silne wypadanie włosów.—Cena rs. 1.—Dla zabezpieczenia od kontrafakcyj, na każdej flaszce naklejona pięcio kolorowa banderola z podpisem właściciela **Dobrzańskiego.** 9—12 —473

NAJWIĘKSZA W KRAJU

FABRYKA GORSETOW.

Celem uniemożliwienia wszelkiej na tem polu konkurencji zagranicznej przygotowałem:
1,000 tuzinów 35c. długich gorsetów trzcinowych od kop. 50 do rs. 2 za sztukę,
1,000 " " " " fiszbinowych z francuzkiego materjału od rs. 1 kop. 50 do rs. 4 sztuka;
500 " 38c. " " z pasami gumowemi od rs. 4 kop. 50 do 8 rs.
Wszystkie wykończone podług paryzkich i wiedeńskich fasonów.
Z czem polecam się Szanownej Publiczności

Wilhelm Steiner.

Fabr. w Wiedniu Siebenstergasse. Fabr. w Warszawie Świętokrzyzka 24.

Jako nowość Gorsety w których fiszbin nigdy się nie łamie.
4—10 —3995—

TABACZNA FABRYKA

pod firmą

EPIR

w Petersburgu,

nadesłała do składu S. Dyżewskiego, przy ulicy Świętokrzyzkiej pod Nr 17, kilkanaście gatunków Papierosów i Tytoniu z prawdziwych tureckich liści, które się odznaczają niezaprzeczonym smakiem i aromatem; mam przeto nadzieję, że Szanowna Publiczność nieomieszka przekonać się o dobroci powyższych wyrobów.
3—3 —3273—

Zakład nagrodzony medalem srebrnym w roku 1878

Magazyn Mebli

T. OTWINOWSKIEGO

z własną fabryką tapicernią
Nowy-Świat Nr 38, dom SS-ów Bothego, w dziedzińcu,
zaopatrzony w znaczny zapas wszelkiego rodzaju **Mebli**. Ceny w stosuku do wartości mebli możliwie umiarkowane.
Meble gięte i amerykańskie po cenach fabrycznych.
4—6 — 2975 —

KAPSUŁKI i PIGUŁKI
Z BROMKU KAMFORY

Doktora Clin

Laureata fakultetu medycznego w Paryżu.—Nagroda Montyon.

Kapsułki i Pigułki D-ra Clin, *z bromku kamfory* używają się *w chorobach nerwowych, mózgowych, w dolegliwościach sercowych i dróg oddechowych*, oraz w następujących przypadłościach: *astmie, bezsenności, kaszlach nerwowych, spazmach, palpitacyach, kokluszach, epilepsyi, hysteryi, konwulsyach, zawrotach głowy, zagłuszeniu, gorączkach, migrenie, w chorobach pęcherza i dróg urynowych* i na uspokojenie całego organizmu.

Należy wystrzegać się podrobienia, i każdy flakon jako gwarancya zaopatrzony jest w markę fabryki, oraz podpis Clin et C[ie] i medalem nagrody Montyon.

Nabywać można w Paryżu u Clin et C[ie] ulica Rassyna Nr. 14.—w Warszawie u P. p. A. F. Galle, Ludwika Spiess, J. Mrozowskiego, K. Sierzputowskiego drogistów i w Aptece p. K. Lilpop gdzie znajdują się jednocześnie pigułki żelazne d-ra Rabuteau.

—1—0—3910— *(Gazeta Lekarska)*

PAPIER FAYARD et BLAYN

Paryż, 40, rue Neuve Saint-Merry
Leczy : Katary, Choroby piersiowe, Reumatyzmy Wywichnięcia, Rany, Oparzenia, Nagniotki, Znajduje się we wszystkich aptekach.



PIANINO

palisandrowe, zupełnie nowe pierwszorzędnej fabryki Paryzkiej, do sprzedania za bardzo przystępną cenę. — Widzieć można od godz. 12 do 3 po południu, przy ulicy Leszno Nr 54, mieszkania 1, na dole od frontu.
—4030—3—6

Do sprzedania lub wydzierżawienia

DOM

drewniany, przynoszący dochodu rs. 600; do sprzedania: **Dorożka, 4 konie, sanki, chomonta** i inne rekwizyta do tego należące.—Wiadomość: ulica Pawia Nr 50, u właściciela domu. —3953—3—3

Przy ulicy Leszno Nr 47, z powodu interesów familijnych, jest zaraz do odstąpienia

KAWIARNIA,

z wszelkiemi utensyljami, potrzebnemi do tego zakładu, lub też można nabyć wszystkie te utensylja do innego jakiego zakładu.—Wiadomość na miejscu. —3984—3—3



SPECJALNA FABRYKA
Kass żelaznych ogniotrwałych Roberta Bothe,

Nowy-Swiat Nr 38.
Wielki wybór. Cenniki illustrowane z rozmarami i wagą. 44—72—20365



PIGUŁKI
MEYNET
Z EXTRAKTU
TRANU RYBIEGO.

Zatwierdzone przez Paryzką Medyczną Akademiję, zalecane przez wszystkich doktorów jako skuteczniejsze od tranu, nie sprawiają niesmaku i odbijania się. Hurtowa sprzedaż w Paryżu, w aptece MEYNET. 31, *rue d'Amsterdam*, a w Warszawie znajdują się w głównych aptekach.

Do sprzedania



POWÓZ

używany, w dobrym stanie, mocny i lekki, oraz **Bryczka** na resorach, kryta, za cenę dosyć przystępną.—Ulica Wielka Nr 9.
—3935—3—3

OWIES

na obrok dla koni, w wyborowym gatunku, na korce po 142 fut. rs. 3 kop. 15, w większych ilościach taniej, w składzie nasion **T. Grigotowicza Nowy-Świat Nr 20.**—Tamże do sprzedania **ZAPAŁKI**, paczka z 10-ciu pudełek, po **30** kop. — 3709—3—3

Jest do sprzedania kompletne

urządzenie sklepowe.

Widzieć można codziennie, ulica Ogrodowa Nr 36. u właścicielki domu. — 3941—3—3

Leszno Nr 30. **KONKURENCJA** Leszno Nr 30.

SKŁAD WĘGLI.

Znaczny zakup 80,000 korcy węgli zagranicznych,

po kop. **87** za korzec z dostawą.

Biorącym jednorazowo 30 korcy, odstępuje się 2%, 50 korcy 3%, 100 korcy 5%.—Odstawa natychmiastowa.—Koszta zamówienia posłańcami skład ponosi. —4115—2—3

PODWAL Nr 2.

Przedsiebierstwo dostawy nabiału, ekzystujące pod firmą **S. Żukowski i S-ka** w tych dniach przeszło na własność firmy **W. J. Podoski i S-ka**, o czem zawiadamia się Szanowną Publiczność i nadmienia, że zakres działań znacznie się rozszeżył przeto Przedsiebierstwo jest już w możności dostarczać nabiał dobrego gatunku w największych partjach i po cenie przystępnej.

Poszukuje się **osoby** do zażądu magazynem, obeznanej z nabiałem wynadgrodzenie rs. 25 miesięcznie, kaucja rs 200 lub poręczenie znanej osoby i **3-ch** w średnim wieku **mężczyzn** umiejących czytać i pisać po polsku do roznoszenia nabiału za wynagrodzeniem rs. 12 miesięcznie, rs. 10 kaucji koniecznie wymagalne.
2—3 — 3969 —

FORTEPIAN

zagraniczny, zupełnie nowy, mało używany, fabryki Drezdeńskiej Roenischa, jest do sprzedania za przystępną cenę. — Róg Brackiej i Nowogrodzkiej Nr 1, mieszkania 11. — Tamże **Garnitur Mebli** jest do sprzedania.
—3948—3—3



FORTEPIAN

o 7-miu oktawach, palisandrowy, z blatem metalowym, 4-ma szprejcami, mało używany, do sprzedania za umiarkowaną cenę.—Długa Nr 23, w ostatnim dziedzieńcu, drugie piętro na prawo. —4168—2—3

WIEPRZÓW

opasowych sztuk 100. Nasiona **buraków** pastewnych Leutewickie i Oberndorfskie. **Fasolę** zieloną w wysokim gatunku. **Owies** w różnych gatunkach zawsze do sprzedaży na obroki,—poleca do sprzedaży Dom Handlowy, Praga pod Warszawą, Namiestnikowska Nr 380.
—4105—3—5

WODOLECZNICA
NOWEMIASTO NAD PILICĄ
ZAKŁAD PRZYRODOLECZNICZY.

Cały rok w zimie i w lecie otwarty, przyjmuje cierpiących na c horoby nerwowe, nieżyty żołądkowo-kiszkowe, choroby wątroby, śledziony, nerek, pęcherza, macicy i skóry; reumatyzmy, niemoc, nasieniotok, bezpłodność i różne zakażenia jam rtęciowe, zimniczne. Najskuteczniejsze leczenie w Marcu, Kwietniu, Maju, Sierpniu, Wrześniu i Październiku.

Bliższe objaśnienia w Zarządzie zakładu w Nowem mieście nad Pilicą, lub też w Aptece pana Kucharzewskiego w Warszawie, Senatorska 480.

Dr Jan Bieliński.

1—16 — 4366 —

PANNY

podręczne i do nauki, oraz **Panna** kompletnie uzdolniona do krawieczczyzny, potrzebne są zaraz. — Gęsia Nr 8, w bramie, pierwsze piętro na lewo. —4017—2—2

W pracowni F. Bernsdorff

wykończają się w bardzo prędkim czasie ubiory damskie i dziecinne podług najświeższych żurnali paryzkich, po cenach nader umiarkowanych jako to:

od sukni wełnianej do 4 rs.
" " jedwabnej do 7 rs.
" " dziecinnej do 2 rs.

Ulica Chmielna Nr 1, w bramie na prawo, na dole, mieszkania Nr 30. 1—6—4370—

W mieście powiatowem Końskie, w rynku, jest do sprzedania każdego czasu, z domem lub bez domu

Handel Win
i Korzeni,

od lat osiemdziesięciu egzystujący, pod dobremi warunkami. Nadmienia się, iż każdego roku przybywa dywizja wojska z artylerją i konnicą, na czas dwu miesięczny.—Osoby interesowane raczą zgłosić się do właściciela zakładu pod literami **T. C.** w mieście Końskich.
—4344—1—1

Szwalnia

z pod Nr 1-go z ulicy Brackiej przeniesioną została na plac Ś-go Aleksandra pod Nr 5, przyjmuje wszelkiego rodzaju bieliznę do szycia na maszynie oraz szycie na łokcie i znaczenie bielizny, po cenach umiarkowanych.
—4347—1—3

Korzystny Interes.

Jest do odstąpienia skład **węgla i desek** zaraz z obszernem **mieszkaniem** i **sklep** który może służyć na handel wiktuałów oraz **konie, wozy** i wszystkie porządki. — Wiadomość ulica Żelazna Nr 43, w składzie.
—4353—1—3

Rzadki traf!!!

żeby się zdażył tanio **sklep** spożywczy mogący rzeczywiście zabezpieczyć przyzwoite utrzymanie, jak się dziś podobny zdarza, o którym wiadomość powziąć można w piekarni Petersburskiej na Marszałkowskiej ulicy Nr 56.
—4319—1—3

Do nabycia zaraz poszukuje się

KAWIARNI,

z dobrym mieszkaniem, w środku miasta, albo też w okolicy ulicy Marszałkowskiej.—Adresy nadesłać do Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. U. W. G. 80. —4223—1—6

RS. 1,500

jest zaraz do wypożyczenia na dom murowany, na 1-szy numer hypoteki lub zaraz po Towarzystwie.—Ulica Tamka Nr 33, wiadomość u właścicielki domu. —4040—2—3

Do sprzedania:

Meble, Fortepiany, Dywany i Lustra. Leszno Nr 18, drugie piętro od frontu, mieszkania Nr 11; od godz. 4 do 6 po południu.
—4141—2—3

Zakład Tapicerski
Walerego Sikorskiego,

Krakowskie-Przedmieście Nr 6, vis-à-vis kościoła Ś-go Krzyża, przyjmuje obstalunki na wszelkie roboty meblowe i dekoracyjne.—Przerabia meble zanieczyszczone molami.—Wykonanie staranne, ceny możliwie umiarkowane.
—3718—4—6

Stare obrazy olejne

uszkodzone lub zanieczyszczone restaurują się artystycznie, z największem wykończeniem przy ulicy Mostowej Nr 3 wprost bramy. pierwsze piętro mieszkania Nr 26.—Tamże różne obrazy olejne do sprzedania. —4027—2—3



Do sprzedania

FORTEPIAN

który bardzo mało miejsca zajmuje, z pięknym i śpiewnym tonem, w jak najlepszym stanie, za rs. 55; cena stała.— Nowo-Senatorska Nr 5/476, hotel Litewski, lokalu Nr 10, gdzie się uskutecznia sprzedaż kanarków. —3955—3—3

W Zakładzie specjalnym

jest kilka tuzinów **krzeseł** dębowych rzeźbionych, w trzech gatunkach od rs. **4** kop. **50** sztuka; jeden garnitur czarny, **kanapa, 2 fotele, 6 krzeseł i stół** za cenę fabryczną do sprzedania, tamże potrzebni są **chłopcy** z wychowaniem elementarnem do nauki czyli na praktykę, na warunkach dogodnych, róg Dobrej i Bednarskiej Nr 26.—**P. Majchrzak.**
—4142—2—8

Są do sprzedania

KAFLE ŚLUFOWE

krajowe, podług najświeższych modeli zagranicznych, oraz przyjmują się obstalunki stawiania pieców gładkich, kwadratowych i kuchen.—Fabryka J. Piaseckiego ulica Czerniakowska Nr 38 2—3—4191—

Kapitał rs. 30,000

razem lub podzielnie jest do wypożyczenia na domy murowane w Warszawie po Towarzystwie, oraz są **do sprzedania 3 domy** w szacunku od 40,000 do 200,000 rs.—Bliższa wiadomość Krakowskie-Przedmieście Nr 12, na 1-em piętrze od frontu, drzwi na lewo przy schodach zrana do godziny 10-tej.
—4104—2—3

Rękawice i Pasy włosiane,

szerkie, do tarcia ciała, nadeszły do składu szczotek i pędzli
ALEKSANDRA FEISTA,
przy ulicy Senatorkiej Nr 467, dom A. F. Gallego.
—4097—2—3

U akuszerki A. J.

dla osób potrzebujących odbyć słabość, lub przyjezdne na kurację, jest **Pokój** osobny lub wspólny.—Ulica Nowy-Świat Nr 36, na dole.
—3255—5—6

Obszerne mieszkanie.

W domu przy ulicy Królewskiej Nr 3, drugi dom od Krakowskiego Przedmieścia, jest do wynajęcia od 1-go lipca r. b., całe 1-sze piętro od frontu, złożone z bardzo dużego salonu, 9-ciu pokoi, przedpokoju, kuchni, wraz z piwnicami, oddzielną górą, gazem, wodociągiem, zlewem i innemi wygodami.—Wiadomość u zarządzającego domem, przy ulicy Wareckiej Nr 5.
—3893—3—6

Poszukuje się Pomieszkania

od 15 b. m., przy jakiej zacnej niemieckiej familji, umeblowanego pokoju.—Łaskawe oferty: Marjańska Nr 9, mieszkania 2, uprasza się.
—4045—2—3

W domu pzzy ulicy Niecałej Nr 3, jest do wynajęcia

L O K A L

(całe pierwsze piętro), składający się z 8-miu pokoi, 4-ch przedpokoi, kuchni oddzielnej i wyłącznej góry, kilku piwnic i innych dogodności, oraz z dwóch ganków: lokal ten może być dogodnie dzielony.—O warunkach najęcia dowiedzieć się można w każdym czasie u właścicielki domu. — Tamże **Pokój** z przedpokojem umeblowane do wynajęcia od 20 Marca r. b.
1—3—4362—

U Akuszerki S. P.

Osoby potrzebujące odbyć słabość lub przyjezdne na kurację, mogą znaleźć wygodne pomieszczenie, w osobnych lub wspólnych pokojach.—Nowy-Świat Nr 52, drugie piętro od frontu. —4126—2—2

LOKAL

z powodu wyjazdu jest do odnajęcia od 1-go kwietnia mieszkanie na parterze, składające się z czterech pokoi, przedpokoju, werendy, ogródka, kuchni z wodociągiem, zlewem i wszelkiemi wygodami. — Warecka Nr 7, mieszkania Nr 41. —3845—3—3

MIESZKANIE

do najęcia od 1-go Kwietnia 1879 r. w domu pod Nrem 23/1512*a*, przy ulicy Złotej, składające się z 7 lub 5 pokoi, przedpokoju, kuchni, śpiżarni, werendy, na dole, w ogrodzie owocowym i kwiatowym, do tego mieszkania należącym, nawet na jaki zakład mieszkanie to może być wynajęte, oraz do najęcia **dwa Pokoje,** przedpokój, kuchnia, na 1-m piętrze w oficynie. —3428—5—6

Do odstąpienia zaraz na dogodnych warunkach

LOKAL

przy ulicy Chmielnej pod Nrem 23, złożony z pięciu pokoi, przedpokoju, pasażu i kuchni, na parterze.—Wiadomość przy ulicy Elektoralnej Nr 41, na pierwszem piętrze.
—3977—3—3

POKÓJ

obszerny, starannie umeblowany, z przedpokojem, z usługą, opałem, a na żądanie i ze stołem, do wynajęcia miesięcznie. — Plac Ś-go Aleksandra Nr 8,—stróż wskaże.—3487—5—5

POKÓJ

o dwóch oknach, z osobnem wejściem, z usługą, opałam, stołem, jest do odnajęcia.—Ulica Złota Nr 16, w mieszkaniu Nr 10.
—3931—3—3

Dwa Pokoje,

kawalerskie, razem lub oddzielnie, przy familji, są do wynajęcia zaraz. — Ulica Chmielna Nr 46, drugie piętro, mieszkania Nr 6.
—3978—2—3

Jest do wynajęcia w każdym czasie

POKÓJ

dla jednej lub dwóch osób płci żeńskiej, z całodziennym utrzymaniem i usługą.—Ulica Hoża Nr domu 12*a*, drugie piętro, Nr mieszkania 14, w oficynie. —3942—3—3

Jeden lub dwa Pokoje

z przedpokojem, poszukuje młode małżeństwo na czas od 8 b. m. do 8 Kwietnia.—Zawiadomienia przyjmuje Warsz. Agentura Ogłoszeń, ulica Senatorska Nr 22, pod lit. S. W.
2—3—4183—

Jest do wynajęcia w każdym czasie obszerny, widny

Pokój

z meblami, za bardzo przystępną cenę. — Nowy-Świat Nr 41, prawa oficyna, drugie piętro.
—3956—2—3

Dwa obszerne Pokoje z kuchnią,

oraz **Pokój z przedpokojem,** razem lub oddzielnie, są do wynajęcia za pół ceny, od 1-go Kwietnia do 1-go Lipca r. b., przy ulicy Miodowej Nr 3, w domu W. Grabowskiego.— Wiadomość u rządcy domu. —4132—2—6

Do wynajęcia

POKÓJ

z alkową, z meblami, suchy, widny i ciepły, z usługą, za przystępną cenę.—Róg Marszałkowskiej i Chmielnej Nr 28, mieszkania 8.
—4039—2—3

Potrzebny jest od 1-go Kwietnia

LOKAL,

dla założenia większego warsztatu ślusarskiego, z mieszkaniem.—Oferty z podaniem ceny pod lit. S. K. do Redakcji tegoż pisma.
—4708—2—2

POKÓJ

kawalerski, z komfortem urządzony, do wynajęcia zaraz.—Wiadomość w cukierni A. Blikle na Nowym-Świecie. —4146—2—3

Trzy Pokoje,

są do wynajęcia od 1-go Kwietnia r. b., przy ulicy Miodowej Nr 3. — Wiadomość u rządcy domu. —4133—2—6

Mieszkanie

składające się z **dwóch dużych pokoi,** zdatne na warsztat, jest do wynajęcia każdego czasu. — Wiadomość na miejscu u rządcy domu, przy ulicy Gęsiej pod Nrem 2492a.
1—3—4368—

Do sprzedania

Sklep Wiktuałów

z towarami i rekwizytami.—Leszno Nr 45.
—4165—2—3

OSTRZEŻENIE.

Dochodzą nas wieści że widziano rewersa jakoby z naszemi podpisami. Ponieważ pieniędzy nigdy nie pożyczałyśmy, azatem rewersów niewystawiałyśmy, ani też za nikogo nie poręczały. — Przeto objawiając o tem, podobnych fałszów sądownie poszukiwać będziemy.

Marjanna Zarembina.
Walerja Zaremba.
—4081—2—3

N A G R O D Y rs. 3.

PIES z gatunku pinczerów (seiden-pintscher) biały bez odmiany, z nosem i oczami czarnemi, mający na szyi obrozę miedzianą z zameczkiem i znakiem dla psów ustanowionym, zginął dnia 28 lutego r. b. Kto go odprowadzi do mieszkania 1-sze piętro, w prawem pawilonie domu Nr 6, przy placu Saskim (wejście od ulicy), otrzyma powyższą nagrodę.
—4082—2—2

Przechodząc ulicą Marszałkowską, ogrodem Saskim, placem Teatralnym, Senatorską i domem Roezlera, zgubiono

Kolczyk złoty,

w kształcie kuli na łańcuszku. Znalazca raczy oddać takowy do właścicielki domu przy ulicy Złotej Nr 4, za nagrodą. 2—3—4240—

Nagrody rs. 30

otrzyma, kto da odpowiednie zajęcie młodemu człowiekowi, agronomowi, zaopatrzonemu w chlubne świadectwa z odbytej praktyki w znaczniejszych majątkach ziemskich w W. Ks. Poznańskiem.—Wiadomość: ulica Twarda Nr 6, mieszkania 31, do godz. wpół do 9-tej rano i od 4 do 5 po południu. 1—3—4339—

Zagubione zostały

ŚWIADECTWA

Samuela Walter, majstra blacharskiego, temuż wydane przez b. dyrektorów drogi żelaznej Warszawsko - Wiedeńskiej, jenerałów: Gerstfelda, Aureggio i Schenschina, niemniej świadectwo wydane przez b. Dyrekcję Ubezpieczeń. — Znalazca za zwrotem takowych świadectw otrzyma **nagrody rs. 10.**—Wiadomość: ulica Elektoralna Nr 27 nowy, u właściciela domu. 1—2—4355—

Uprasza się łaskawego znalazcę, ażeby

Pularesik z 30 rs.

i różnemi notatkami zgubiony na przedstawieniu opery włoskiej dnia 3-go Marca t. j. w poniedziałek, zechciał złożyć w redakcji Kurjera Warszawskiego. 1—1—4325—

W czwartek d. 6 Lutego przybłąkał się

Pies (Ponter),

centkowany w brązowe łaty, z obróżką na karku; za udowodnieniem i zwrotem kosztów odebrać go można po upływie zaś tygodnia będzie sprzedanym.—Wiadomość powziąć można: ulica Sienna Nr 11, mieszkania Nr 7, od godziny 3-ciej po południu. 1—1—4356—

Od kilku dni przybłąkała się

S U C Z K A

charciczka angielska, koloru popielatego z liałem. — Wiadomość powziąć można przy ulicy Solnej Nr 16 u właściciela domu.
1—1—4308—

Przed tygodniem zginął

P I E S

z wyżłów żółty, ze skórzaną obrożą. Łaskawy znalazca raczy odprowadzić na ulicę Pańską pod Nr 73 za nagrodą. Nieprawy posiadacz będzie pociągniętym do odpowiedzialności sądowej. 1—1—4288—

W dniu 16 (28) lutego b. r. zaginął

PIES

młody, legawy, koloru jasno-żółtego, na końcu 4-ch nóg białe znaki, angielskiej porody, wabi się Neron, dość duży, wiek 11 miesięcy, kto go dostawi do P. Thille Nr. 50 Twarda, otrzyma sowitą nadgrodę. —4077—2—3

W sobotę d. 1-go marca zginął

PIESEK

mały, czarny, pinczer, wabi się Ali, z małą odmianą na piersiach, nie zupełnie rasowy.— Uprasza się o zwrócenie go na ulicę Długą Nr 23 (Eldorado), w pierwszem podwórzu za kratą, na lewo, drugie piętro, nad ślusarzem na grody rs. **dwa.** —4140—2—2

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*— Plac Teatralny Nr 743c (nowy 5.)

Дозволено Цензурою.